Pozdrawiamy czołowy oddział młodzieży świata — bohaterski leninowsko-stalinowski Komsomoł!

Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, piątek 18 lipca 1952 r. | Nr 171 (1237)

Nowa spółdzielnia produkcyjna w powiecie toruńskim

W dniu 15 bm. w gromadzie Grzywna pow. Toruń, powstała spółdzielnia produkcyjna pod nazwą „Nasz trud".

Do spółdzielni wstąpiło 16 mało rolnych i średniorolnych chłopów.

Przewodniczącym spółdzielni został Józef Wierzbicki a członkami zarządu Stefan Paczkowski i Antoni Grzeszczuk.

Do założenia spółdzielni przyczynił się w dużej mierze tow. Stefan Paczkowski. Jako uczestnik wycieczki chłopów polskich do Związku Radzieckiego przekonał on swoich sąsiadów o wyższości gospodarki kolektywnej nad indywidualną, wskazując na sukcesy uzyskane przez gospodarkę kolektywną w ZSRR.

Zastąpimy naszych delegatów przy warsztacie

Młodzież województwa bydgoskiego zaciąga Warty Zlotowe

Tysiące delegatów jedzie z naszego województwa na Zlot. Produkcja jednak nie ucierpi. Zastąpią ich przy warsztatach koledzy. Warty Zlotowe to jeszcze jeden dowód wielkiej roli wychowawczej przedzlotowego współzawodnictwa, w którym młodzież uczyła się sensu prawdziwego koleżeństwa i przyjaźni.

Warty Zlotowe podjęła młodzież PZWANN-u, Młodzieżowa brygada spawalni postanowiła zastąpić delegata na Zlot Stanisława Jerzyńskiego wykonującego 210 proc. normy przez podwyższenie wykonywania swoich norm o 30 proc.

Brygada Waleriana Gołębiowskiego zwiększy swoją wydajność i wyprodukuje do 22 bm. pięć aparatów ponad plan.

Henryka Wierzchowskiego — delegata na Zlot zastąpi podczas jego nieobecności kolega Zdzisław Drążkowski. Koledzy ci pracują w dwuosobowym zespole i dotychczas wykonali już 78 proc. swojego miesięcznego planu. Podobne Warty Zlotowe podjęli Strom, który zastąpi Mariana Falińskiego i Kazimierz Wuliński, który zastąpi Władysława Hesiak.

Wartę Zlotową w „Unii" (Grudziądz)) zaciągnęła brygada Jankowskiego, która podniesie wydajność pracy do 300 proc. Pełniąc Wartę Zlotową brygada wykona prace przypadające na jej członków, delegatów na Zlot, w czasie ich pobytu w Warszawie.

Swoich delegatów zastąpi również młodzież Bydgoskich Zakładów Papierniczych Przemysłu Terenowego. Warty zlotowe podjęły m. in. Bogusława Kryspin, Władysława Krzyszak i Krystyna Marciniak.

MŁODZIEŻ WIEJSKA CZCI ZLOT ZOBOWIĄZANIAMI SPRAWNEGO PRZEPROWADZENIA AKCJI ŻNIWNEJ

Młodzież wiejska naszego województwa czci swoje wielkie święto zobowiązaniami jak najsprawniejszego przeprowadzenia akcji żniwnej. Doceniając wielkie znaczenie terminowego zakończenia żniw, w walce o chleb dla Państwa, młodzież PGR Rzadkin, pow. Mogilno postanowiła podczas żniw przepracować w niedzielę 4 godziny przy dostawianiu snopów.

Pod hasłem — Przygotuj się jak najlepiej do żniw i przeprowadź je w swej spółdzielni, PGR-ze czy gospodarstwie indywidualnym tak, aby ani jeden kłos nie pozostał na polu — młodzież wiejska powiatu szubińskiego przygotowuje się do Zlotu.

W spółdzielni produkcyjnej Kościeszki i PGR-ze Kuśnierz, pow. Mogilno młodzież w ramach czynu zlotowego wyremontowała i przygotowała maszyny do akcji żniwnej. W pracy tej wyróżniły się: Sikorska i Frankowska, delegatki na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Traktorzysta PGR Gorzyń Zemzoń dla uczczenia Zlotu postanowił podczas kampanii żniwnej wyrabiać dziennie 200 proc. normy. Młodzieżowiec Kaczmarek, pracownik umysłowy z PGR Bajelawy, pow. Szubin postanowił poza swoją pracą przepracować w akcji żniwnej 7 roboczodni, podobne zobowiązanie podjęła młoda kalkulatorka tegoż PGR-u Kubiakówna.

Ogółem młodzież wiejska woj. bydgoskiego podjęła zobowiązań zlotowych 1.672. W ramach realizacji czynu zlotowego powstały na wsiach województwa 54 nowe, młodzieżowe brygady polowe.

88 NOWYCH LZS-ów

Poważnymi wynikami współzawodnictwa przedzlotowego mogą wykazać się Ludowe Zespoły Sportowe. LZS Sokołowo, pow. Włocławek w ramach współzawodnictwa przedzlotowego uporządkował boisko gminne oraz założył nowy LZS w sąsiedniej gromadzie. LZS-owcy ze wsi Sipiory, pow. Szubin postanowili pomóc w pracy żniwnej rodzinom, których synowie powołani zostali do wojska, lub brygad SP. Członkowie LZS Lulkowo, pow. Toruń realizując swoje zobowiązania zlotowe powiększyli liczebny stan koła o 60 proc. oraz zorganizowali zespół artystyczny.

Sportowcy wiejscy wysyłają swych najlepszych zawodników i działaczy na Zlot do Warszawy. Z ramienia jednego z najlepszych LZS-ów na Pomorzu — Michelina, pow. Włocławek — na Zlot do Warszawy pojedzie doskonały sprinter Nikodem Goździalski.

Z ramienia LZS Brześć Kujawski, pow. Włocławek pojedzie na Zlot Janina Pawłowska, która w zawodach korespondencyjnych w wieloboju SPO organizowanych przez Redakcję „Nowej Wsi" i Radę Główną Zrzeszenia LZS otrzymała drugą nagrodę Komendy Głównej SP dla najlepszej zawodniczki — radioodbiornik.

W kampanii zlotowej powstało w woj. bydgoskim 88 LZS-ów.

Cz. S.

Transmisja posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP

W dniu 18 lipca br. o godz. 17 Polskie Radio w programie I i II transmitować będzie przebieg posiedzenia Sejmu Ustawodawczego.

Na porządku dziennym Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Bydgoszczy ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Odrodzenia

W dniu wczorajszym ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Odrodzenia, w którego skład weszli:

Feliks Baranowski — I sekretarz KW PZPR.

Józef Rakoczy — przewodniczący Prezydium WRN.

Jan Andruszkiewicz;

Józef Balcer — wykonawca Planu 6-letniego;

Zbigniew Bączkowski — przod. pracy — aktywista ZMP z Grudziądza;

Dr Ludwik Bandura — prezes Tow. Wiedzy Powszechnej;

Wojciech Czapczyk — czołowy maszynista PKP;

Florian Dąbrowski — prof. kompozytor;

Tadeusz Fabiszak — dyrektor Fabryki Obrabiarek Drzewa w Bydgoszczy;

Władysław Falkowski — brygadier GZS;

Stanisław Filipek — traktorzysta PGR;

Antoni Jakubowicz — prezes WZ LPŻ;

Tadeusz Kamiński — inż. racjonalizator;

Alfred Kowalkowski — prezes Zw. Literatów;

Franciszek Kraszkiewicz — przod. pracy, wykonał Plan 6-letni;

Władysław Krupka — przew. Wojewódzkiego Zarz. ZMP;

Marceli Kubiński — sekr. Wojew. Kom. Obr. Pokoju;

Prof. dr Leon Kurowski — rektor UMK;

Jan Leluch — major;

Lachterowa — chlewmistrz RSW Żołędowo;

Teresa Łukaszewska — przodownica pracy PZWANN w Toruniu;

Kazimierz Maludziński — przewodniczący Prezydium MRN Bydgoszcz;

Henryk Małolepszy — dyrektor Rozgłośni Polskiego Radia;

Edward Mańkowski — sekretarz Wojew. Zarz. TPPR;

Mieczysław Margański — czołowy maszynista PKP, ZMP-owiec;

Zygmunt Masztelarz — dyrektor POM Gogolkowo pow. Żnin;

Władysław Matkowski — komendant Wojew. PO „SP";

Mizgier — brygadier POM Brześć Kuj. pow. Włocławek;

Anna Nowak — przodująca chłopka, odznaczona z grom. Rzepiczna, gm. Legbąd pow. Tuchola;

Andrzej Nowicki — redaktor naczelny „Gazety Pomorskiej";

Olszewski — dyrektor „Erg" —

Rudolf Pasowicz — przodownik pracy, wykonał Plan 6-letni, Fabryka „Unia" Grudziądz;

Gen. Półturzycki — dowódca DOW

Aleksander Popow — z-ca przewodniczącego Wojew. Zarz. ZSCh;

Prof. dr Ernest Pischinger — rektor Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej;

Dr Aleksander Radzimiński — lekarz;

Jerzy Rumianek — przewodniczący WKW ZSL;

Bernard Stanisławowski — przodujący chłop — przewodniczący komitetu założycielskiego grom. Żychce gm. Konarzyny, pow. Chojnice;

Anita Szymańska — sekretarz Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet;

Remigiusz Waberski — przewodniczący ORZZ;

Czesława Wdowczyk — II sekretarz KM PZPR — Bydgoszcz;

Mieczysław Wielicz — aktor Teatru Ziemi Pomorskiej;

Stanisław Wiese — owczarz PGR Mrozowo, pow. Wyrzysk;

Dr Łucjan Wenda — lekarz;

Zbigniew Wrochno — sekretarz WK SD;

Jan Zagierski — red. nacz. IKP;

Witold Ziemkiewicz — prezes Zw. Boj. o Woln. i Demokrację;

Bronisława Żytelewska — przod. pracy GZPG Grudziądz;

Zebraniu przewodniczył zast. przewodniczącego Prez. WRN tow. Jakubowicz. Poinformował on zebranych o przygotowaniach do uroczystego obchodu Święta Odrodzenia na terenie województwa bydgoskiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Starannie zebrać plony, wykonać podorywki zasiać poplony, szybko omłócić zboże i wypełnić obowiązek dostawy

— najpilniejszymi zadaniami wsi

Przemówienie radiowe ministra Rolnictwa — Dąb-Kocioła

W całym kraju rolnicy przystępują do żniw. Od ich sprawnego przeprowadzenia w dużym stopniu zależą zbiory zbóż, stanowiące podstawę wyżywienia ludności i poważny czynnik w rozwoju hodowli. Doniosłe zadania i obowiązki, jakie stoją w tej akcji przed rolnikami przypomniał min. Rolnictwa Jan Dąb-Kocioł w przemówieniu radiowym, wygłoszonym w dniu 17 bm.

„Mimo suszy jesiennej ubiegłego roku i nienajlepszej zimy — powiedział m. in. minister — tegoroczne zbiory zapowiadają się obficie. Piękne pszenice, dorodne żyta i jęczmienie, a także owsy rokują bogaty plon. Sprawił to wysiłek pracującego chłopstwa, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników POM.

Aby całoroczna praca wsi nie została zmarnowana, trzeba teraz zebrać zboże w porę, bez najmniejszych strat. W tym celu należy wykorzystać każdą pogodną chwilę, święta i niedziele, a jak zajdzie potrzeba pracować również i nocą, aby zebrać zboże na czas, aby kraj miał pod dostatkiem dobrego zboża na chleb.

Chłopi zazwyczaj lubią pospieszyć się z koszeniem zboża i słusznie robią. Natomiast często niektórzy zwlekają z zestawianiem w sztygi i kopice, a także tygodniami zwożą do stert i stodół. Wielkie z tego nieraz wynikały straty. Trzeba przy tegorocznych żniwach bacznie pilnować, aby nie dopuścić do marnotrawstwa zboża.

Aby usprawnić prace żniwne należy we wszystkich gromadach uruchomić wszelkie maszyny do żęcia. Niech maszyna zastąpi tych, spośród ludności wiejskiej, którzy odeszli do pracy w mieście. Trzeba więc włączyć do akcji wszystkie żniwiarki i snopowiązałki znajdujące się w spółdzielczym, jak i prywatnym posiadaniu. Należy w pełni wykorzystać maszyny Gminnych Ośrodków Maszynowych, żeby nie było absolutnie żadnych niepotrzebnych przestojów. Maszynę z pola na pole przesuwać szybko i sprawnie, bacząc aby jej nie uszkodzić, aby była zdatną do użytku na cały okres żniw.

Najwięcej kłopotów ze sprzętem zboża mają małorolni chłopi, których nie stać na utrzymanie własnego konia. Nie wolno ich pozostawić na łup kułaka.

Aktyw gromadzki i Rady Narodowe winny organizować pomoc sąsiedzką. Plan pomocy sąsiedzkiej trzeba omówić na zebraniu chłopów nie posiadających własnych maszyn i koni. Plan ten w każdej gromadzie trzeba opracować na cały okres — na koszenie, zwózkę, podorywkę i siew poplonów.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Najlepsi na Zlot



Benigna Małkowska będzie reprezentować na Zlocie młodzież Spółdzielni Krawieckiej w Koronowie. W okresie przedzlotowego współzawodnictwa osiągnęła ona 130 proc. normy.



Alojzy Olszyński — pracownik kontroli technicznej w PZWME będzie godnie reprezentował na Zlocie młodzież swego zakładu.

Foto — Pilichowski

Rozkaz specjalny Komendy Głównej PO „Służba Polsce"

w związku z 8 rocznicą Manifestu PKWN i Zlotem Młodych Przodowników

W związku ze zbliżającą się 8 rocznicą Manifestu PKWN oraz Zlotem Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" wydała do junaków i kadry brygad rozkaz specjalny, w którym czytamy m. in.:

„Za kilka dni najlepsi spośród Was znajdą się na Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, jako delegaci całych brygad. Wielu innych uczestników brygad zostanie nagrodzonych i wyróżnionych za osiągnięcia we współzawodnictwie zlotowym.

Tysiące zespołowych i indywidualnych zobowiązań, ich przedterminowa i ponadplanowa realizacja wskazują, że Wasza ofiarna praca w Brygadach „SP" jest wyrazem Waszego gorącego patriotyzmu, umiłowania praw i obowiązków jakie daje Ojczyzna swej młodzieży, dowodem Waszego wielkiego przywiązania do wielkich idei wolności i pokoju.

W brygadach wychowuje Was organizacja ZMP-owska. Przykład najlepszych kół ZMP, drużyn i plutonów jest dla całych zespołów brygadowych wzorem, jak wyżej wznosić sztandar współzawodnictwa w pracy i życiu świetlicowym, w sporcie i szkoleniu, w pracy społecznej i nauce zawodu.

Poprzez pracę w brygadach „SP" dla wielu z Was otwierają się szerokie drogi awansu społecznego w rozwijającym się przemyśle, macie pełne możliwości pójścia z brygad do szkół oficerskich, zawodowych i górniczych.

W zakończeniu rozkaz wzywa całą młodzież „SP".

„Nie marnujcie ani chwili czasu — nie omijajcie ani jednej sposobności w korzystaniu z tych możliwości, jakie daje Wam Władza Ludowa i Partia oraz tych dróg, jakie wskazuje bojowy pomocnik Partii — Związek Młodzieży Polskiej".

Do Stolicy przybyły już pierwsze delegacje na Zlot

WARSZAWA (PAP). 17 lipca Warszawa powitała pierwszych delegatów na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Radosnym gwarem rozbrzmiewały od rana wszystkie dworce Stolicy. Z pociągów przybywających z całego kraju: znad morza i ze Śląska, z Białegostoku i Rzeszowa, z miast i wsi, wysiadały tysiące roześmianych i rozśpiewanych dzieci.

To najmłodsi delegaci na Zlot, przodownicy nauki i pracy społecznej, ze szkół podstawowych i drużyn harcerskich.

Harcerze warszawscy, tworząc ciągnące się wzdłuż peronów szpalery, powitali gości muzyką fanfar.

Na peron dworca głównego, który szczelnie wypełnili dorośli i młodzież, wjeżdża powoli pociąg szczeciński. We wszystkich oknach — roz radowane twarze dzieci.

Wysiadających harcerzy serdecznie witają warszawscy koledzy — gospodarze.

Członkowie delegacji, ubrani w stroje marynarskie, z furażerkami ozdobionymi czerwoną kotwicą, ustawiają się sprawnie w czwórki, ze śpiewem na ustach udają się do oczekujących autokarów. Rozbrzmiewają pieśni o pokoju, o naszym wspaniałym budownictwie, o radosnej, szczęśliwej młodzieży polskiej.

Przez cały dzień 17 lipca nadjeżdżały pociągi wiozące sportowców i harcerzy — najlepszych z najlepszych — delegatów na Zlot.

Terrorystyczny zamach na sędziego Didier

PARYŻ (PAP). W dniu 16 bm. na sędziego Paula Didier dokonano zamachu przez podłożenie w jego mieszkaniu bomby zegarowej.

Terrorystyczny zamach na Didier wywołał falę oburzenia we Francji.

„L'Humanite" zwraca uwagę, że zamach na Didier poprzedzony został wściekłą kampanią nienawiści ze strony niektórych dzienników. Zamach na Didier — pisze „L'Humanite" — to nie tylko odwet za decyzję izby oskarżeń, która unieważniła nakaz bezprawnego aresztowania Jacques Duclos i nakazała niezwłoczne zwolnienie. Zamach stanowi również „ostrzeżenie" pod adresem sędziów, którzy wypowiedzieć się mają nad wnioskiem Stila o wypuszczenie go na wolną stopę.

W konkluzji „Humanite" apeluje o zrealizowanie jedności działania, aby zagrodzić drogę faszyzmowi, obronić wolności republikańskie.

WIADOMOŚCI Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH W HELSINKACH, PATRZ STR. 2

Odpowiedź rządu radzieckiego na notę szwedzką

Ochrona granic ZSRR przed zakusami z czyjejkolwiek bądź strony jest nieodłącznym prawem i obowiązkiem państwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 1 lipca minister spraw zagranicznych Szwecji Unden wręczył ambasadorowi ZSRR w Szwecji Rodionowowi notę rządu szwedzkiego w sprawie szwedzkiego samolotu wojskowego „Catalina", który, jak wiadomo, 16 czerwca br. naruszył granicę państwową Związku Radzieckiego w rejonie przylądka Ristn (wyspa Hioma) oraz w sprawie szwedzkiego samolotu wojskowego typu „DC—3".

W nocie swej rząd szwedzki ponownie wysuwa twierdzenie zawarte już w jego nocie z 18 czerwca, jakoby wspomniany wyżej samolot wojskowy typu „Catalina" nie pogwałcił w dniu 16 czerwca granicy radzieckiej i znajdował się nad wodami międzynarodowymi oraz jakoby nie otwierał ognia do samolotów radzieckich i w ogóle nie był uzbrojony. Nota proponuje również przekazanie danej sprawy Trybunałowi Międzynarodowemu, bądź też zastosowanie przy jej rozpatrywaniu „innej, właściwej procedury międzynarodowej".

16 lipca minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński wręczył ambasadorowi Szwecji Sohlmanowi notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR następującej treści:

„W odpowiedzi na notę rządu szwedzkiego z 1 lipca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

1 W nocie swej rząd szwedzki ponownie wysuwa twierdzenie, zawarte w jego nocie z 18 czerwca br., jakoby szwedzki samolot wojskowy „Catalina" nie naruszył w dniu 16 czerwca granicy radzieckiej i jakoby znajdował się nad wodami międzynarodowymi. Rząd szwedzki powołuje się przy tym na załączone do noty orzeczenie specjalnej komisji szwedzkiej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne podkreślić, iż orzeczenie to pozbawione jest jakiegokolwiek uzasadnienia. Wystarczy stwierdzić, że komisja oparła swe orzeczenie na zupełnie dowolnych przypuszczeniach i domysłach, co jest niedopuszczalne, zwłaszcza w tak ważnych kwestiach, jak ustalenie czasu i miejsca, w którym szwedzki samolot wojskowy znajdował się w dniu 16 czerwca oraz warunków i szybkości jego lotu. W formie przykładu, świadczącego o bezpodstawności przytoczonych w orzeczeniu komisji twierdzeń, wystarczy wymienić fakt, że orzeczenie komisji przy ustalaniu czasu i umiejscowienia szwedzkiego samolotu wojskowego „Catalina", który 16 czerwca naruszył granicę radziecką, nie podaje ścisłych danych dotyczących umiejscowienia samolotu i czasu, a w wypadkach, gdy jest to konieczne, wskazuje miejsce i czas jedynie w przybliżeniu. Tak np. w jednym wypadku orzeczenie, zamiast ściśle określić godzinę, stwierdza: „była wówczas w przybliżeniu godz. 4.05".

W innym wypadku orzeczenie podkreśla: „spotkanie z „Mig—15" winno było nastąpić w odległości mniej więcej..." tylu to a tylu mil itd. A przecież ścisłe ustalenie czasu we wszystkich tych wypadkach jest koniecznym i niezwykle ważnym warunkiem właściwego rozwiązania postawionego przed komisją śledczą zadania. Warunek ten, jak wynika z orzeczenia komisji, został brutalnie zlekceważony, albowiem komisja, zamiast ścisłego ustalenia czasu i umiejscowienia samolotu, opierała się na dowolnych przypuszczeniach i domysłach. Dodać przy tym należy, że, jak wynika z orzeczenia komisji, aparat radarowy na wspomnianym szwedzkim samolocie wojskowym „Catalina" nie działał z powodu uszkodzenia. W związku z tym zwraca uwagę również fakt, że wymieniony szwedzki samolot wojskowy „Catalina", według stwierdzenia komisji, na której orzeczenie rząd szwedzki się powołuje, „w czasie lotu zapuścił się dalej na wschód niż przypuszczano".

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa również za rzecz ważną podkreślić, iż orzeczenie komisji, opierające się na dowolnych przypuszczeniach i wszelkiego rodzaju „przybliżonych" obliczeniach, wywiera wrażenie, że śledztwo, na które powołuje się rząd szwedzki, nie zmierzało do ustalenia obiektywnych danych, lecz do tego, aby przy pomocy sztucznych chwytów zamaskować niewątpliwy fakt pogwałcenia w dniu 16 czerwca granicy radzieckiej przez szwedzki samolot wojskowy „Catalina".

W notach z 17 i 19 czerwca rząd radziecki przedstawił już prawdziwe okoliczności tej sprawy. Dowolnym przypuszczeniom i domysłom, przytoczonym w nocie rządu szwedzkiego z 1 lipca i w załącznikach do niej rząd radziecki w swych notach przeciwstawił ściśle stwierdzone fakty. Noty rządu radzieckiego wskazywały, iż szwedzki samolot wojskowy „Catalina" naruszył w dniu 16 czerwca granicę radziecką i znajdował się w odległości czterech mil od lądowej granicy radzieckiej w rejonie na północny - wschód od przylądka Ristn (wyspa Hioma), tj. nad radzieckimi wodami terytorialnymi. Zostało to ściśle ustalone przy pomocy nadbrzeżnych radzieckich urządzeń radiowych lokacyjnych.

Co się tyczy ponownie wysuniętego w nocie rządu szwedzkiego twierdzenia, jakoby szwedzki samolot wojskowy „Catalina" nie otwierał ognia do samolotu radzieckiego i w ogóle nie był uzbrojony, to Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wskazywało już w swej nocie z 19 czerwca, iż twierdzenie to nie odpowiada rzeczywistości. Twierdzenie takie jest całkowicie sprzeczne z faktami i pozbawione uzasadnienia, albowiem, na podstawie zeznań załogi klucza myśliwców radzieckich, ustalono, że szwedzki samolot wojskowy „Catalina" nie podporządkował się niejednokrotnym wezwaniom samolotów radzieckich i nie podążył za nimi, aby wylądować na lotnisku, lecz otworzył ogień do prowadzącego samolotu radzieckiego wskutek czego myśliwiec radziecki zmuszony był ze swej strony otworzyć ogień do samolotu szwedzkiego, który naruszył granicę ZSRR.

Nota rządu szwedzkiego wspomina o dwóch wypadkach przelotu samolotów radzieckich w roku 1946 i w roku 1947. W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne przypomnieć, że wspomniane wypadki były następstwem błędu nawigacyjnego, co przyznał zresztą rząd szwedzki w swych notach z 28 sierpnia 1946 r. i 25 września 1947 r. i nie dają żadnej podstawy, by traktować je na równi ze świadomym pogwałceniem granicy.

2 Rząd szwedzki nawiązuje w swej nocie również do komunikatu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie pogwałcenia w dniu 13 czerwca br. granicy radzieckiej przez dwa obce samoloty. Rząd szwedzki wiąże z samolotem „DC—3", oświadczając: „Komunikat ten winien być interpretowany w ten sposób, iż rząd radziecki liczy się z możliwością, że samolot szwedzki został ostrzelany przez samoloty radzieckie". Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR winno przypomnieć, iż oświadczenie jego z 24 czerwca podkreślało, że „przynależność państwowa wspomnianych samolotów z uwagi na mgłę i niepomyślne warunki atmosferyczne nie została ustalona". Jasne jest, że interpretacja przez rząd szwedzki komunikatu zawartego w oświadczeniu ministerstwa z 24 czerwca w sprawie wspomnianych samolotów obcych jest pozbawiona wszelkich podstaw.

W tym stanie rzeczy Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR stanowczo odrzuca protest, złożony przez rząd szwedzki w związku z samolotem „DC—3", jako pozbawiony wszelkiego uzasadnienia.

3 Rząd szwedzki kwestionuje oświadczenie ministerstwa, że w ZSRR, podobnie jak i w innych państwach, obowiązuje instrukcja, nakładająca na lotników obowiązek zmuszenia samolotu obcego, który naruszył granicę państwową i przedostał się na obce terytorium, do lądowania na najbliższym lotnisku, a w wypadku oporu — otwarcia ognia.

Rząd szwedzki oświadcza, że w Szwecji instrukcja taka nie obowiązuje. By obalić oświadczenie rządu szwedzkiego, wystarczy przytoczyć następujący paragraf obowiązującej w Szwecji instrukcji, załączonej do noty rządu szwedzkiego z 1 lipca. Paragraf ten głosi: „Poszczególne samoloty, które bez zezwolenia wtargną na terytorium Szwecji, winny być odpędzone przy pomocy ostrzeżenia. Jeśli samolot nie zmienia swego kursu i nie oddala się od terytorium Szwecji, należy otworzyć do niego ogień".

4 Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR nie widzi konieczności wdawania się w dyskusję nad oświadczeniem rządu szwedzkiego, że „szwedzkie samoloty wojskowe mają całkowitą swobodę latania nad pełnym morzem i będą w przyszłości, podobnie jak dotychczas, z prawa tego korzystały", albowiem Związek Radziecki, jak to przyznaje zresztą wspomniana nota rządu szwedzkiego, nigdy prawa tego nie kwestionował.

5 Co się tyczy oświadczenia rządu szwedzkiego, że będzie on domagał się rozpatrzenia niniejszej sprawy przez Trybunał Międzynarodowy, bądź też zastosowania jakiejś innej właściwej procedury międzynarodowej, to Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne zwrócić uwagę na fakt, iż ochrona granic Związku Radzieckiego przed zakusami z czyjejkolwiek bądź strony jest nieodłącznym prawem i obowiązkiem państwa radzieckiego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR nie widzi przeto żadnych podstaw, aby uciekać się do jakiejś procedury międzynarodowej w celu rozpatrzenia spraw, związanych z zakusami przeciwko granicy Związku Radzieckiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa za konieczne podkreślić swe żądanie, aby rząd szwedzki podjął stanowcze kroki w celu niedopuszczenia do nowych wypadków pogwałcenia granic radzieckiej przez samoloty szwedzkie.

W Bydgoszczy ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obchodu *Święta Odrodzenia*

(Dokończenie ze str. 1).

Obchody uroczystości 22 Lipca dadzą wyraz radości naszego narodu z uchwalenia nowej Konstytucji, której projekt jest już omówiony i zaaprobowany przez masy pracujące miast i wsi w ogólnonarodowej dyskusji. W dniach 20—22 bm. będą zorganizowane na szeroką skalę uroczyste otwarcia nowoukończonych obiektów gospodarczych, urządzeń produkcyjnych, ośrodków kulturalnych itp.

We wszystkich zakładach pracy odbędą się uroczyste akademie, na których omówiony zostanie dorobek danego zakładu od chwili wyzwolenia, aktualne zadania w walce o wykonanie planu oraz podsumowane zostaną wyniki zobowiązań lipcowych załogi i przedzlotowych młodzieży.

Liczne ekipy robotnicze wyjadą na wieś celem wzięcia udziału w uroczystych akademiach i wieczornicach artystycznych, organizowanych przez pracujące chłopstwo.

W dniu 19 bm. odbędą się na terenie całego województwa uroczyste sesje Miasteczkowych Rad Narodowych.

Następnego dnia sesje takie odbędą wszystkie Gminne Rady Narodowe. Urozmaicone one będą występami artystycznymi.

W dniu 21 bm. na uroczystych sesjach Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych wręczone zostaną sztandary i nagrody dla przodujących spółdzielni produkcyjnych.

Uroczysta sesja Wojew. Rady Narodowej odbędzie się w Bydgoszczy dnia 21 bm. o godz. 17 w sali ORZZ. Po okolicznościowym referacie nastąpi wręczenie odznaczeń i nagród. Załodze przodującego POM-u ze Strzelewa pow. Mogilno wręczony zostanie sztandar przechodni.

Zebranie zakończono utworzeniem specjalnego Prezydium, w skład którego weszli: tow. Rakoczy, przewodniczący WRN, jako przewodniczący oraz I sekretarz KW PZPR tow. Feliks Baranowski, przew. Woj. Zarz. ZMP tow. Władysław Krupka, dowódca DOW gen. Bronisław Półturzycki, przewodniczący WKW ZSL Jerzy Rumianek, przewodniczący ORZZ Remigiusz Waberski oraz sekretarz WK SD Zbigniew Wrochno.



Polska gra z Danią w olimpijskim turnieju piłkarskim

HELSINKI. 17 bm. odbyło się losowanie olimpijskiego turnieju piłkarskiego, do którego zakwalifikowali się zwycięzcy spotkań eliminacyjnych, oraz drużyny, które nie grały w eliminacjach:

Wyniki losowania oraz terminy i miejsca spotkań są następujące:

Luksemburg — Brazylia — 20 bm. w Kotka.
Polska — Dania 21 bm. w Turku.
Jugosławia — ZSRR — 20 bm. w Tampere.
Austria — Finlandia — 19 bm. w Helsinkach.
Turcja — Antyle Holenderskie — 21 bm. w Lahti.
Szwecja — Norwegia — 21 bm. w Tampere.
Niemcy zach. — Egipt — 20 bm. w Turku.
Węgry — Włochy — 21 bm. w Helsinkach.

Wybór przewodniczącego MK OL

W Helsinkach odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego poświęcone wyborowi nowego przewodniczącego. Jak wiadomo dotychczasowy przewodniczący Szwed Edstroem podał się do dymisji, motywując swój krok podeszłym wiekiem i złym stanem zdrowia.

Na stanowisko przewodniczącego wysunięto dwie kandydatury: przedstawiciela USA Brundage oraz reprezentanta W. Brytanii lorda Burghley'a. Stany Zjednoczone, które już od dawna dążyły do uzyskania wpływów w MK OL zdołały przeforsować kandydaturę Brundage.

Burghley w wiosce olimpijskiej w Kapyla

HELSINKI. W wiosce olimpijskiej w Kapyla odbyła się w środę uroczystość podniesienia flag: Holandii, Włoch, Egiptu, Afryki Połudn., Anglii, Birmy i Turcji. Podczas uroczystości otwarcia wiceprezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Anglik Burghley, b. mistrz olimpijski na 400 m. ppł. na olimpiadzie w Amsterdamie, powiedział m. in.:

„Szczytne idee olimpijskie żyją na całym świecie. W sercach milionów ludzi płonie gorące pragnienie pokoju i szczerej przyjaźni między narodami. Wierzymy, że XV Igrzyska Olimpijskie będą konkretnym wkładem w realizację tych szlachetnych pragnień ludzi na całym świecie".

Pierwsi finaliści turnieju koszykówki

HELSINKI. Znamy już pierwsze trzy drużyny, które w wyniku czwartkowych spotkań zakwalifikowały się do puli finałowej w koszykówce. Są to: z grupy I Bułgaria, z grupy II — Filipiny i z grupy III — Kanada.

Pozostałe trzy drużyny, które również wejdą do puli finałowej wyłonią dodatkowe mecze w piątek: w grupie I — Belgia — Kuba, w grupie II — Węgry — Grecja i w grupie III — Włochy — Egipt.

W dodatkowym spotkaniu z Grecją Węgry są faworytem, gdyż pokonały już Grecję w pierwszym meczu eliminacyjnym (75:38).

W czwartek w eliminacjach popołudniowych Kanada pokonała Egipt 63:57 (38:31). Koszykarze Egiptu stawili zacięty opór silniejszym fizycznie kanadyjczykom, którzy w ostatnich minutach grali wyraźnie na czas, rezygnując nawet ze strzelania rzutów osobistych.

W drugim meczu, który był najładniejszym spotkaniem dnia, Filipiny pokonały Węgry 48:35 (26:19). Filipińczycy zademonstrowali niesłychaną szybkość i zwinność oraz wiele ładnych i zaskakujących zagrań. Wyrównana gra utrzymywała się jedynie do 10 min., potem koszykarze Filipin opanowali boisko, a wolniejsi Węgrzy nie potrafili dokładnie upilnować przeciwnika.

Turniej hokeja na trawie

HELSINKI. W czwartek, w trzecim dniu turnieju hokeja na trawie rozegrano dwa mecze ćwierćfinałowe. W pierwszym Anglia pokonała Belgię 1:0 (0:0), w drugim Indie wygrały z Austrią 4:0 (1:0).

Zwycięskie drużyny spotkają się ze sobą w półfinale. W piątek drugą parę półfinalistów wyłonią mecze: Holandia — Niemcy zach. i Pakistan — Francja.

Przed turniejem w gimnastyce

HELSINKI. Polskie gimnastyczki przeprowadzają codzienne treningi w Wyższej Szkole WF, natomiast gimnastycy w hali sportowej, położonej w pobliżu wioski olimpijskiej w Otaniemi. Polacy trenują wspólnie z zespołami ZSRR, Węgier, CSR i Rumunii, dzieląc się wzajemnie doświadczeniami. Zespoły państw kapitalistycznych odbywają treningi każde z osobna.

Szczególnie ściśle współpracują ze sobą trenerzy ZSRR i państw demokracji ludowej. Na przykład w środę trener radziecki przeprowadził wspólny trening drużyn Związku Radzieckiego i Bułgarii. Udział państw w olimpijskim turnieju gimnastycznym jest rekordowy. Na poprzednich igrzyskach w Londynie startowało 12 drużyn męskich i 9 kobiecych, obecnie zaś w Helsinkach weźmie udział 29 zespołów męskich i 18 kobiecych, reprezentujących łącznie 32 państwa.

Na treningach kobiet wyróżniają się Urbanowicz i Gorochowska (ZSRR), Korondi i Kaleti (Węgry) oraz Polka Rakoczy a wśród mężczyzn — Czukarin i Szaginian (ZSRR).

Skład reprezentacji polskiej ustalono następująco:

Mężczyźni — Sobala, Gaca, Tesiński, Świątek, Gawron, Solarz, Jokiel, Kucjasz;

Kobiety — Rakoczy, Reindl, Świeży, Chorzonek, Wilkówna, Łukomska, Marcińczak i Kowalczyk.

Wśród lekkoatletów

Jamajczyk Mac Kenley startuje we wszystkich trzech biegach krótkich (100, 200 i 400 m.), Zatopek dla odmiany we wszystkich biegach długich (5, 10 km. i maratonie). Australijczyk Weinberg, specjalista na 110 m. pł. zgłoszony jest nadto do 100 m. i dziesięcioboju. Mistrz olimpijski w maratonie Argentyńczyk Cabrera startuje i na 10.000 m.

* * *

Najbardziej wszechstronnymi zawodniczkami na igrzyskach będą: Czudina (ZSRR), Blankers Koen (Holandia) i Gyarmati (Węgry). Czudina rekordzistka ZSRR w skoku wzwyż (168) i w dal (611) zgłoszona jest do czterech konkurencji: wzwyż, w dal, 80 m. pł. i oszczep. Blankers Koen, czterokrotna mistrzyni olimpijska i trzykrotna rekordzistka świata (100 m — 11,5, 80 m. pł. — 11,0 i skok w dal — 625) — startuje również w czterech konkurencjach: 100, 200 m., 80 m. pł. i 4x100 m. Mistrzyni olimpijska w skoku w dal, Gyarmati startuje na 200 m, 80 m. pł., w skoku w dal i 4x100 m.

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

PGR KUŹNICA PIERWSZE W POWIECIE WŁOCŁAWSKIM PRZYSTĄPIŁO DO ŻNIW

PGR Kuźnica pierwsze w powiecie włocławskim rozpoczęło żniwa. Dzięki przedterminowemu wyremontowaniu maszyn wcześniej niż planowano przystąpiono do rozpoczęcia żniw.

Robotnicy PGR zobowiązali się akcję żniwną przeprowadzić w przeciągu 10 dni.

Eugeniusz Woźnica

PGR-y I SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE POWIATU ŻNIŃSKIEGO ZAKOŃCZYŁY ZBIORY RZEPAKU I JĘCZMIENIA OZIMEGO

Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne w powiecie żnińskim zakończyły zbiór rzepaku i jęczmienia ozimego i dokonały omłotów.

Wydajność rzepaku z ha w PGR Uścikowo wyniosła 12,5 kwintala, PGR Cerkwica 11,58 kwintala, w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Brudzyniu 13 kwintali z ha.

Ponadto PGR w Uścikowie zebrało 23, 80 kwintala jęczmienia ozimego z ha, zaś PGR w Cerkwicy 20 kwintali z ha.

Obecnie Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne w powiecie żnińskim przystąpiły do zbioru żyta.

Z. W.

WIĘCEJ TROSKI O PRZYGOTOWANIE MASZYN DO PRAC ŻNIWNO-OMŁOTOWYCH

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Trzemesznie, nie posiada dotychczas części zapasowych do maszyn żniwno - omłotowych.

Wprawdzie GS zgłosiła zamówienie na części, ale PZGS w Mogilnie nie daje dotychczas żadnej odpowiedzi.

W ślady PZGS w Mogilnie idzie POM w Strzelnie. Zarząd POM w Trzemesznie zwracał się kilkakrotnie do Strzelna z prośbą o dostarczenie części zapasowych, lecz jak dotychczas bezskutecznie.

Wydaje się nam, że PZGS w Mogilnie i POM w Strzelnie zapomniały o żniwach.

A. G.

PO ZBIORACH — ZIARNO DLA PAŃSTWA

Spółdzielnia produkcyjna w Popielewie, powiat Mogilno pierwsza w powiecie zakończyła zbiory rzepaku i jęczmienia ozimego.

Spółdzielnia odstawiła w ramach planowego skupu zboża 4 tony ziarna kwalifikowanego i obecnie rozpoczęła kośbę żyta.

A. G.

W PRZECIĄGU 6 DNI DOKONAJĄ SPRZĘTU ZBÓŻ

W odpowiedzi na apel gromady Trąbin, w powiecie rypińskim, chłopi pracujący z gromady Świerzawy zobowiązali się: w przeciągu 4 dni skosić żyto na obszarze 100 ha, w 2 dniach dokonać zwózki, w 4 dniach zakończyć podorywki oraz do dnia 20 sierpnia wywiązać się z planowej odstawy zboża.

Wojciech Wieczorek

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI GOM W SZUBINIE

Załoga GOM w Szubinie spiesząc w ślady innych GOM-ów w naszym województwie podjęła wiele cennych zobowiązań. Pracownicy warsztatowi zakończą przed terminem remont trzech młocarni, przez co zaoszczędzą 180 roboczogodzin.

Celem przyspieszenia naprawy maszyn, które mogą ulec uszkodzeniom podczas kampanii żniwnej, zorganizowane zostały brygady lotno - remontowe.

Władysław Krauze

CZYN PRZODUJĄCEGO TRAKTORZYSTY

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Sosnowo, pow. Rypin przodownikiem pracy jest ZMP-owiec tow. Józef Barciński. W ramach czynu zlotowego wyremontował on nie nadający się do pracy traktor marki „Farmall".

Józef Barciński, którego ojciec pracował przed wojną w tym samym majątku u dziedzica oświadczył, podejmując zobowiązanie: „Jestem szczęśliwy, że mogę pracować dla Polski Ludowej i dlatego uczynię wszystko, aby jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki".

Jerzy Majewski

Przemówienie ministra Rolnictwa Dąb-Kocioła

(Dokończenie ze str. 1).

Poważny obowiązek i odpowiedzialność za należyte przeprowadzenie kampanii żniwno - omłotowej ciąży na Państwowych Ośrodkach Maszynowych. Pracownicy POM powinni jak najbardziej wydajnie pracować, aby świecić swoim przykładem, aby organizować sprawnie prace żniwne i omłotowe w spółdzielniach produkcyjnych i w gromadach, z którymi POM zawarł umowy o pracę.

O należytym przeprowadzeniu kampanii żniwno - omłotowej zadecyduje współzawodnictwo pracy, zespołowe i indywidualne, jakie dla uczczenia ósmej rocznicy PKWN, w Czynie Lipcowym, podjęły POM-y i GOM-y. Do współzawodnictwa o najlepsze przeprowadzenie żniw stanęło tysiące gromad wiejskich oraz dziesiątki tysięcy chłopów, traktorzystów, mechaników i brygadierów.

W zrozumieniu wagi tego zagadnienia nie powinno być ani jednej wsi, która by nie stanęła do współzawodnictwa w Czynie Lipcowym dla szybkiego przeprowadzenia kampanii żniwno - omłotowej.

Wraz ze żniwami muszą być dokonywane podorywki. Rolnicy winni je przeprowadzać bezzwłocznie po zżęciu zboża i złożeniu do sztyg, czy kopic, aby zaraz na drugi, trzeci dzień między sztygami ściernisko płytko przeorać. W ten sposób przygotują sobie ziemię pod prawidłowe siewy w roku gospodarczym 1952/53. Im wcześniejsza podorywka, tym gleba zatrzymuje więcej wilgoci, tym lepsza będzie jej przydatność pod przyszły siew.

Trzeba nam szerzej i pełniej niż dotąd rozwijać siew poplonów, aby w ten sposób zwiększyć tak bardzo nam potrzebną bazę paszową. Trzeba też pamiętać o tym, że wczesny siew poplonów daje rolnikowi potrójną korzyść — niszczy chwasty, użyźnia glebę i dostarcza w okresie jesiennym zielonej paszy dla bydła lub materiału na kiszonki.

Bardzo ważną pracą będzie przeprowadzenie omłotów. Omłoty należy dokonywać szybko po żniwach, prawie łącznie ze żniwami.

POM-y i GOM-y zobowiązane są do terminowego przygotowania wszelkiego rodzaju maszyn omłotowych. Wypożyczone z POM i GOM młocarnie, motory, kieraty, winny pomóc w gromadzie wszystkim chłopom w wymłóceniu zboża. Ani jeden agregat omłotowy nie może stać bezczynnie.

Obywatele chłopi! — powiedział dalej min. Dąb-Kocioł — przypadł Wam w udziale w naszym ludowym państwie zaszczytny obowiązek żywicieli kraju. Ambicją Waszą winno być, aby ten obowiązek spełnić z honorem.

Realizując w całej rozciągłości zadania, postawione na VII Plenum przez Prezydenta Bolesława Bieruta, Ukochanego Przyjaciela pracującego chłopstwa — wykażcie swoje przywiązanie do Ludowej Ojczyzny. Wasz głęboki patriotyzm, winien się stale wyrażać w należytym wypełnianiu obowiązków względem państwa, a szczególnie w terminowym wykonywaniu planów skupu zboża.

Dobrze wykonane żniwa, starannie zebrane plony zbóż, dokonanie podorywek, siew poplonów, szybkie omłoty i odstawy na planowy skup — to główne zadanie na dziś w umacnianiu spójni między miastem i wsią.

Wasz wysiłek, obywatele chłopi — powiedział w zakończeniu swego przemówienia min. Dąb-Kocioł — włożony w należyte przeprowadzenie kampanii żniwno omłotowej przyniesie Wam samym i krajowi bogate plony, zapewniające Wam i Waszym dzieciom dostatek, zapewniające chleb dla kraju — dla miast i wsi".

Strajk 650 tysięcy robotników przemysłu metalowego USA trwa w dalszym ciągu

NOWY JORK (PAP). Strajk 650.000 robotników przemysłu stalowego w USA trwa w dalszym ciągu. Jak podaje prasa amerykańska, rokowania między przedstawicielami Związku Zawodowego Metalowców, a dyrekcją 6 największych koncernów stalowych, nie doprowadziły do porozumienia.

Mossadek rezygnuje z misji tworzenia nowego rządu

LONDYN (PAP). Dotychczasowy premier Iranu, Mossadek, który po ostatnich wyborach do Medżlisu otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu, po odbyciu dłuższej rozmowy z szachem — zrezygnował z powierzonej misji.

Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Młodzieży – rozszerzajmy i wzbogacajmy socjalistyczne współzawodnictwo!

nowe przodujące metody pracy w przemyśle – o nowe metody kierowania przemysłem

II Plenum KC PZPR postawi- przed kierownictwem zakładów mysłowych jako naczelne zada- wynikające z naszej obecnej sy cji,- z obecnego etapu budow- twa socjalistycznego, zastosowa- nowych metod kierowania prze- słem.

egoroczne zadania przemysłu są cznie większe i trudniejsze niż w egłych latach. Mamy wpraw- w naszym województwie wiele adów, które plany wykonują w inie, z nadwyżką.

ależą do nich Toruńska Fabryka łów, Toruńskie Zakłady Nawo- Fosforowych, Zakłady Papierni- im. J. Marchlewskiego we Wo- vku, grudziądzka „Unia", Byd- kie Zakłady Przemysłu Gumowe- i wiele innych. Mamy jednak tety również zakłady, które za- nie wykonują jak Zakłady Wy- rcze Sprzętu Instalacyjnego, Ku- skie Zakłady Naprawy Samocho- lub takie, które plany wykonu- rywowo, nierytmicznie, jak np. odrut" we Włocławku.

W zakładach tych myśli się naj- ej o doraźnym usunięciu trudno- podnoszącym często koszty wła- produkcji (Linodrut i zakłady so- ie), w których z powodu brako- twa marnotrawi się cenne surow (ZWSI), w których w następnych siącach pomnażają się trudności walce o plan.

Główna przyczyna trudności i szkód, na które obecnie napoty- ny, polega na tym, że warunki woju przemysłu zmieniły się, że worzyła się nowa sytuacja, która naga zmiany metod pracy, wy- ja nowych metod kierownictwa mówi! na VII Plenum KC Towa- sz Bierut — *Szereg zaś naszych ytucji i działaczy gospodarczych any sytuacji nie dostrzega, ko- czności nowych metod pracy i ych metod kierownictwa nie wi i pracując po staremu w nowej acji nie może, rzecz jasna, osią- w swojej pracy pomyślnych wy- ów*".

onieczność zastosowania nowych od kierownictwa i nowych me- pracy wynika przede wszystkim go, że przemysł nasz rozwija się burzliwym tempie, że uruchamia- coraz to nowe gałęzie produkcji, produkcja naszego przemysłu sta- się coraz bardziej złożona. Co- liczniejsze kadry świeżych re- -siły roboczej stają się niezbęd nie tylko w nowych, lecz i w szych zakładach pracy. Obecne unki wymagają rozwiązania pro nu płynności siły roboczej, która sparza wiele trudności zakła- przemysłowym, rozwiązania blemu podnoszenia kwalifikacji odowych załóg, ustabilizowania w zakładach. Nowa sytuacja wy a wprowadzenia nowych metod wnego i szybkiego zaopatrywa zakładów w surowce i mate- y.

ównocześnie staje przed naszym mysłem zadanie pełnego wyko- tania mocy produkcyjnych, o- nnych rezerw wewnątrzzakłado h, jakie istnieją jeszcze w każ- zakładzie pracy.

rzeba z energią na nowo podjąć kę o pełne wykorzystanie dnia roboczego, walkę z bałaganiarstwem i rozluźnieniem dyscypliny pracy, z przestojami i wszelkimi innymi objawami złej organizacji pracy w fabrykach. Można przytoczyć wiele przykładów zaniedbań w zakładach przemysłowych na Pomorzu, o których mówił na VII Plenum KC Towarzysz Bierut.

W Kujawskich Zakładach Naprawy Samochodów występuje niezwykle mocno problem płynności siły roboczej, zwłaszcza w demontażowni, co hamuje pracę całych zakładów. Przyczyną tej płynności, są nie niskie zarobki załogi demontażu — jak to twierdzi dyrekcja — lecz brak troski dyrekcji i rady zakładowej o warunki pracy, o sprawy bytowe załogi. Wystarczy powiedzieć, że dyrekcja nie umiała się postarać o zapewnienie dogodnego transportu dla dojeżdżających ze wsi robotników, nie doprowadzono do końca mechanizacji ciężkich prac przy transporcie części na demontażu, jednym słowem nie stworzono należytych warunków, w których załoga mogłaby w większym niż dotychczas stopniu wykonywać normy produkcyjne.

Dyrekcja ZWSI zwykła biadolić na temat braku wykwalifikowanych narzędziowców, który rzekomo uniemożliwia wykonanie planu. Tymczasem w zakładzie tym narzędziownia pracuje w zasadzie tylko na półtora zmiany, gdyż w czasie zmiany II i III tylko mała częśc maszyn jest wykorzystana. Warto dodać, że w zakładzie bydgoskim A-4, wielu wykwalifikowanych narzędziowców „awansowano" na pracowników administracyjnych. Nie występujemy, rzecz jasna, przeciwko wysuwaniu robotników na takie czy inne stanowiska w administracji zakładów, trzeba mieć jednak pewne poczucie odpowiedzialności, kiedy takie wysunięcie zgodne jest z interesem zakładów i samego robotnika. Dopuszczono tu do zaniedbania zorganizowanych kursów zawodowych i nie pomyślano o sprawie najważniejszej — szkoleniu narzędziowców.

W tym samym zakładzie już w bieżącym roku ponad 300 tys. zł wyrzucono dosłownie w błoto z powodu brakoróbstwa, które wynika z braku współpracy i koordynacji pracy pomiędzy dyrekcją, kierownictwem produkcji, działem kontroli technicznej i biurem konstrukcyjnym i technologicznym. Trzeba dodać, że chodzi tu o zmarnowane metale kolorowe.

Do czego doprowadza zaniedbanie gospodarki materiałowej, brak prawidłowo ustalonych norm zużycia widzieliśmy w ub. roku w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, gdzie z braku organizacji, planowania zaopatrzenia i egzekwowania zamówień, a nie z braku surowców dopuszczono do załamania planów produkcyjnych w wagonowni.

Załoga budująca Osiedle Leśne nie wykonuje planów, bo w Zjednoczeniu Budownictwa Leśnego nie prowadzi się racjonalnej gospodarki materiałowej, bo zamówienia poszczególnych budów realizuje się na chybcika i trwa nieraz wiele dni, zanim pilne (nie ujęte w żadnym planie) zamówienie zostanie przez magazyny zrealizowane.

Nie jest rzeczą przypadku, że we wszystkich przodujących zakładach Pomorza, znajdujemy właśnie elementy pracy „po nowemu", znajdujemy nowe metody kierowania zakładem.

Załoga Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych — dumna dziś z tego, że została wymieniona w referacie Towarzysza Bieruta — przekracza wysoko plany produkcyjne przy niepełnym stanie zatrudnienia. Jest to możliwe dlatego, że dzięki inicjatywie czynników partyjnych i dyrekcji, dzięki mobilizacji całej organizacji partyjnej i przy poparciu całej załogi, zastosowano m. in. nowe metody wymiany agregatów w czasie pracy.

Załoga „Unii" właśnie dlatego przed terminem realizuje swe zadania, bo dyrekcja i organizacja partyjna troszczą się o przedterminowe wprowadzenie taśm montażowych pługów i innych maszyn, bo zreorganizowano tu na nowych zasadach pracę narzędziowni, bo opracowano wreszcie skoordynowany plan pracy dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej, w którym każde zadanie gospodarcze podbudowane jest i pogłębione, przygotowane pracą polityczną podst. org. part. i rady zakładowej.

To ścisłe powiązanie pracy organizacji partyjnej z pracą dyrekcji jest również źródłem sukcesów Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego. W tych warunkach święci tu triumfy metoda inż. Kowalowa, ruch racjonalizatorski i współzawodnictwa pracy, bo praca organizacji partyjnej nie wisi tu w próżni, nie jest pracą „w ogóle", lecz obraca się wokół konkretnych problemów wynikających z walki o plan, a więc walki o budownictwo podstaw socjalizmu w ramach zadań zakładu.

Nie jest też rzeczą przypadku, że Bydgoska Fabryka Sygnałów Kolejowych wykonała wreszcie swój plan miesięczny właśnie wtedy, gdy obsługą automatów przeszła na metodę Żandarowej, czyli na przejmowanie maszyn w biegu, gdy jednocześnie zastosowano większe szybkości skrawania i szereg organizacyjnych ulepszeń.

To nie przypadek, że przodującą załogą budowlaną w naszym województwie jest załoga budująca osiedle Kapuściska, na którym zastosowano radziecki system dyspeczerski.

Wymienione tu zakłady uczyniły wprawdzie dopiero jeden krok naprzód w dziedzinie stosowania nowych metod pracy, nowych metod kierownictwa zakładem, i nowych metod kontrolowania działalności przedsiębiorstwa przez organizacje partyjne.

Również w tych zakładach drzemią jeszcze ogromne rezerwy produkcyjne, zarówno w Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych jak i w GZPG czy „Unii" nie wykorzystano w pełni nawet własnych cennych doświadczeń w dziedzinie metody inż. Kowalowa, Żandarowej, Korabielnikowej czy innych stachanowskich form współzawodnictwa pracy.

Również na Kapuściskach wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie walki o oszczędność materiałów budowlanych.

Faktem jest jednak, że droga sukcesów produkcyjnych prowadzi właśnie przez takie i inne nowe metody pracy, przez nowe metody kierownictwa.

Dobrze kierować — to znaczy nie zadowalać się tym co zrobiono wczoraj, lecz starać się dziś i jutro pracować lepiej niż wczoraj — dobrze kierować — to znaczy wprowadzać lepszą organizację pracy, przodujące metody, rozwijać i stale je przystosowywać do rosnących zadań.

Dobrze kierować — to znaczy wpajać w załogę świadomość zadań ogólno narodowych i swych zakładowych, oddziałowych.

Trudno dać oczywiście receptę na to — jaką ma być nowa metoda pracy, nowa metoda kierownictwa. Wskazania Towarzysza Bieruta muszą być wszechstronnie przeanalizowane pod kątem specyfiki każdego zakładu. Jest w każdym razie rzeczą pewną, że pierwszym obowiązkiem i zadaniem jest odnalezienie tych właśnie nowych metod pracy, na najtrudniejszym odcinku, w „wąskim gardle", że podstawowym warunkiem powodzenia jest powiązanie pracy dyrekcji z pracą organizacji partyjnej i skoordynowanie wysiłków wszystkich organizacji masowych w zakładzie w sprawie i na odcinku, który decyduje o powodzeniu w danej chwili całej walki o plan.

Można też powiedzieć, że po nowemu kierować zakładem, to znaczy umieć w trudnej chwili odnaleźć i pociągnąć za takie ogniwo, które rozwiązuje zasadnicze trudności, które wyzwala nowe rezerwy produkcyjne, i utrwalić zdobyty sukces, rozszerzyć na cały zakład.

Nie chodzi rzecz jasna o jednorazowe wyczyny. Chodzi o twórcze stałe poszukiwania nowych dróg, nowych metod pracy, do czego włączona musi być cała załoga, a przede wszystkim każdy członek partii, każdy ZMP-owiec. Trzeba sprawami nowego kierownictwa przejąć cały personel administracyjno-techniczny i uświadamiać go, że jakiekolwiek odstawanie jego w tyle za załogą, doprowadzić może tylko do porażek.

Aby zadania te mogły być wykonane muszą też ulepszyć metody swej pracy organizacje partyjne. Muszą one stać się prawdziwie kierowniczą siłą w dziele przyswojenia, opanowywania i rozszerzania nowych metod pracy przez kierownictwo zakładów i całe załogi — muszą więc bardziej bojowo, bardziej energicznie mobilizować swe załogi do walki o plan.

Rzecz zrozumiała, że nie obejdzie się tu bez pogłębienia znajomości ekonomiki zakładów, najważniejszych jego problemów, zagadnień planowania, przez całą organizację partyjną, a obowiązkowo przez cały aktyw zakładu. A warunkiem pogłębienia swej wiedzy o zakładzie jest więź z załogą, zarówno z produkcją jak i z inteligencją techniczną.

Trzeba przyswoić sobie wskazania Towarzysza Bieruta:

„Nie wszystkie nasze organizacje partyjne nauczyły się wyrównywać w porę i szybko te odcinki frontu o Plan 6-letni, które pozostają w tyle. A to jest przecież główne zadanie dowództwa, awangardy, organizacji partyjnej, jej kierownictwa. To jest teraz najważniejsze".

Jan Grzędzielski

Przykład chłopów — spółdzielców z Kościelca



Pierwszy kładzie na wagę worek spółdzielczego zboża członek spółdzielni Antoni Rosiński.

W świetlicy spółdzielni produkcyjnej w Kościelcu powiatu inowrocławskiego odbywa się zebranie.

Przybyli wszyscy spółdzielcy, by omówić stan przygotowań do akcji żniwno - omłotowej. Zawarli wprawdzie umowę z POM w Sikorowie, który dostarczył już do ich spółdzielni dwie snopowiązałki i młocarnię tak, że dodając do tego jeszcze i sprzęt spółdzielczy powiedzieć można, iż są na ogół do żniw przygotowani. Ale w ostatniej chwili mogły przecież powstać pewne niedociągnięcia organizacyjne, które należy usunąć przed wyjściem w pole.

Spółdzielcy, jako dobrzy gospodarze, mają zdrową ambicję, ażeby tak jak w zeszłym roku, zająć pierwsze miejsce w realizacji planowego skupu zboża.

Dlatego odpowiadając na apel spółdzielni produkcyjnej w Jeziorkach Kosztowskich dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN postanowili akcję żniwną przeprowadzić w 18 dniach oraz w 3 dniach dokonać podorywek i zasiać 10 ha poplonów. Zobowiązali się również omłócić ze sztyg 40 proc. zboża i dostarczyć je zespołowo dla Państwa w ramach planowego skupu. Spółdzielcy z Kościelca wezwali do współzawodnictwa swoich sąsiadów z Sielca.

DOTRZYMALI SŁOWA

Ledwie słońce wzeszło, a już ciszę wiejskiego poranka zakłócił warkot motoru młocarni.

Koło maszyny krzątają się spółdzielcy, by jak najszybciej wymłócić zebrany jęczmień ozimy i ziarno odstawić do punktu skupu, bo przecież wszyscy pamiętają swoje zobowiązanie.

Kiedy spółdzielcy patrzą na napełniające się zbożem worki, ich oczy błyszczą radością i dumą. Szybko przekładają pełne worki i ładują je na wozy.

— Dostarczając zespołowo zboże do punktu skupu — mówi przewodniczący spółdzielni Stanisław Lewandowski — spełniamy swój obywatelski obowiązek, tak jak spełniają go na innym odcinku robotnicy ofiarnie wznoszący budowle socjalizmu. Czynem swoim udawadniamy, że realizacja Planu 6-letniego w Polsce leży nam również głęboko na sercu i wszystkimi siłami starać się będziemy, aby dostarczyć ludziom pracy w mieście chleba, a dla rozbudowującego się przemysłu roślin przemysłowych.

— Tak właśnie dobrze — wtrąca członek spółdzielni Fortuna Franciszek. — My damy robotnikom chleb, a oni nam maszyny. To tak jak byśmy dla siebie sprzedawali, bo przecie za chleb otrzymamy maszyny, nawozy, towary, węgiel... Nasza spółdzielnia też skorzystała z pomocy Państwa w postaci kredytów na zakup inwentarza, odbudowę budynków i kupno nawozów sztucznych.

PIERWSZE ZBOŻE DO PUNKTU SKUPU

Przez wieś przeciąga długi sznur wozów pięknie przystrojonych w czerwień i transparenty. Furmanek jedzie wiele. Na wszystkich jadą rozradowani spółdzielcy z Kościelca. Wiozą oni zboże do punktu skupu GS Inowrocław - Zachód.

Na pierwszym wozie jedzie przodownik pracy z brygady polowej spółdzielni produkcyjnej Zygmunt Sarnowski — dumny z faktu, że ich spółdzielnia jako pierwsza w województwie rozpoczęła sprzedaż zboża dla Państwa.

Mieszkańcy Inowrocławia przygotowali spółdzielcom spełniającym swój patriotyczny obowiązek serdeczną owację.

Na punkcie skupu przybyłych chłopów powitał przewodniczący Prez. PRN, przedstawiciele klasy robotniczej oraz dziatwa szkolna będąca w Inowrocławiu na koloniach letnich.

Pierwszy wyładował zboże członek spółdzielni Antoni Rosiński.

Spółdzielcy wiedzą, że zboża w tym roku dobrze się udały, toteż kiedy magazynier brał próbę do wagi holenderskiej wszyscy otoczyli go gromadnie.

— Jęczmień pierwszego gatunku — oznajmił krótko magazynier Bogdan Krotoszyński.

— Wyśmienity! — Można wam pogratulować.

— Dzięki kolektywnej pracy osiągamy tak wspaniałe wyniki — mówi spółdzielca Franciszek Fortuna. — Chłopi z naszej gromady gospodarujący w pojedynkę, tacy jak Stefan Kolczyński, Józef Drelich, Feliks Kurek i inni, widząc jak dobre uzyskujemy plony, wyrazili chęć wstąpienia do naszej spółdzielni.

Spółdzielcy w dniu tym dostarczyli 5 ton jęczmienia kwalifikowanego.

Zebrali się wszyscy spółdzielcy przy wozach. Radosne twarze, wkoło ożywione rozmowy. Cieszą się, że częściowo już spełnili swój obowiązek obywatelski, cieszą się, że swoją pracą przyczyniają się do umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i przyczyniają się do umocnienia obozu pokoju.

Stanisław Płodzidym



Spółdzielcy z wielkim zainteresowaniem przyglądają się klasyfikacji ziarna i z niecierpliwością oczekują na wynik.

ZLOT — ŚWIĘTEM RADOŚCI młodzieży polskiej

...ż w niedzielę cała Warszawa roz nieważ będzie wielotysięcznym em szczęśliwej i roześmianej mło ży przybyłej na Zlot Młodych downików — Budowniczych Pol Ludowej. Bogaty program im- zlotowych dostarczy uczestni- wiele radości i bogatych prze- artystycznych. Każdy spośród tys. delegatów znajdzie w Stolicy ewno coś, co go szczególnie zain suje, co na długo utkwi w jego ięci. Wycieczki po Warszawie, aniałe monumentalne piękno pla MDM, widok lśniących nowymi ami murów osiedli mieszkanio- h, zwiedzanie odrestaurowanych tków historycznych, zapozna dzież z nową socjalistyczną Stoli- 40 specjalnych wystaw zobrazu- ajważniejsze problemy naszego a: np. wystawa („Narody świata alce o pokój") ukaże życie i twór ć wielkich postaci historycz- Kopernik, Staszic, Gogol), zilu je osiągnięcia kulturalne naszego u i bratnich narodów.

o dyspozycji młodzieży oddane aną również stołeczne kina, tea- i wesołe miasteczka. Najpiękniej dzielnice miasta staną się ośrod- wesołych zabaw tanecznych, or zowanych dla młodych przyja- przez robotników warszawskich adów pracy. Centralnym pun- zabaw będą tereny nadwiślańskie. „Zielony karnawał nad Wisłą". urozmaicą występy wybitnych polskich artystów, barwny korowód statków, ciekawe i interesujące gry masowe. Różnobarwne światła ogni sztucznych spotęgują jeszcze nastrój radosnych i beztroskich zabaw. Na placach, w parkach i największych halach Stolicy młodzi widzowie obejrzą i ocenią występy swych kolegów, wyróżnionych na wojewódzkich eliminacjach młodzieżowych zespołów artystycznych.

Równocześnie z uroczystościami w Stolicy odbędą się zloty wojewódzkie i powiatowe. Wezmą w nich udział setki tysięcy młodzieży. Zloty terenowe staną się — tak jak centralny w Stolicy — niezapomnianym świętem radości. Programy zlotów są bardzo bogate i urozmaicone.

Radosne dni lipca staną się więc zasłużonym, pełnym radości, muzyki i piosenki świętem wszystkich młodych przodowników pracy i nauki oraz wyróżniających się chłopców i dziewcząt w pracy społecznej i kulturalnej.

Przygotowania do Zlotu ożywiły pracę masowo - kulturalną wśród młodzieży, wpłynęły na zorganizowanie wielu nowych zespołów amatorskich. W jednym tylko woj. krakowskim w okresie przedzlotowym powstało 210 nowych grup artystycznych.

Zobowiązania przedzlotowe przyczyniły się również do ożywienia istniejących już dawniej zespołów. Weźmy np. zespół w Kosobudach, pow. Chojnice. Po dużym sukcesie, jakim było zeszłoroczne zwycięstwo w eliminacjach ZSCh, ostygł jakoś zapał artystów — amatorów, dobrze rozpoczęta praca zaczęła rwać się i kuleć. Wieść o Zlocie zaktywizowała kosobudzką młodzież. Wzięli się z powrotem szczerze do pracy i przystąpili do eliminacji.

W wielu zespołach powstały grupy samokształceniowe, organizowano dyskusje nad przeczytaną lekturą pomocniczą. Zmienił się również repertuar. Aby uczcić swą pracą święto młodzieży niejeden zespół sięgnął po trudniejszą ale piękną i wartościową sztukę, opracował nowe pieśni i tańce. Poważnym osiągnięciem są próby wydobycia i ukazania zapomnianych nieraz utworów regionalnych, tak, jak to zrobiły zespoły z Szczepankowa i Wołoszkowic, które uwzględniły w swym repertuarze kulturę ludową Wielkopolski.

Na terenie całego kraju przygotowania do Zlotu wniosły nowy ożywczy nurt do jakże często zaniedbanej pracy świetlicowej. Organizowane wieczornice, wycieczki i imprezy sportowe zbliżyły młodzież ZMP-owską do stojących jeszcze na uboczu i niezdecydowanych młodych chłopców i dziewcząt, wniosły wiele nowych pomysłów artystycznych, urozmaiciły melodią, tańcem czy recytacją pracę masowo - kulturalną.

„Czwartki zlotowe", organizowane przez koło ZMP w liceum rolniczym w Izbicku, stały się zalążkiem szczerej przyjaźni uczniów z mieszkańcami gromady, wieczornice zbliżyły młodzież z gromady Kępice do ZMP-owców z Technikum Leśnego. Wycieczki i spotkania młodzieży z różnych ośrodków naszego kraju zacieśniły węzły przyjaźni między młodymi mieszkańcami wsi i miast. Było ich w całym kraju kilkaset.

Zlot Młodych Budowniczych Polski Ludowej będzie ukoronowaniem wszystkich dotychczasowych osiągnięć naszej młodzieży, będzie świętem szczerej radości. W naszym kraju młodzież nie ma powodów do smutku. Z ufnością patrzy w jasną przyszłość. Z roku na rok zwiększa się potencjał gospodarczy naszego państwa, wielkimi krokami zbliżamy się do wielkiego celu, do socjalizmu. Dlatego też lipcowe święto będzie manifestacją radości, na którym najlepsza polska młodzież wykaże swą miłość i wolę dalszej pracy dla ukochanej Ojczyzny i Pokoju.

L. O.

Przodująca młodzieżowa drużyna parowozowa PKP Bydgoszcz Główna jedzie na Zlot

— I cóż towarzyszu Paszko?! — młodzi Was prześcigają...

W głosie sekretarza podst. org. part. Parowozowni Bydgoszcz Główna brzmi lekka nuta przekory. Jan Paszko nie odpowiada. Ociera z twarzy strugi potu. Jest upalne lipcowe południe.

Towarzysz Piotrowski ponawia pytanie:

— Prawda towarzyszu Paszko?

Paszko obrusza się gwałtownie.

— Jaka tam prawda?

— No przecież Margański... — zaczyna znowu sekretarz, ale Paszko nie daje mu dojść do słowa.

— Dobrze, dobrze, ale młodzi idą po tej drodze, którą myśmy przygotowali... Zastanawia się chwilę nad dalszą odpowiedzią i zupełnie nieoczekiwanie wybucha śmiechem.



— Ładna historia — dałem się nabrać na kawał. Przecież Wy mnie wyraźnie prowokujecie...

— A myśleliście może, że chcemy Wam dokuczyć...

— Nie — Paszko zaprzecza, niecierpliwie macha ręką.

— Jakże mogło być inaczej. Jedni osiągają wysokie normy, inni ich prześcigają. I właśnie dlatego posuwamy się naprzód. Powiedzcie mi proszę, czy są etaty w socjalistycznym współzawodnictwie? —

— Jakie etaty? — pytają kolejarze przysłuchujący się rozmowie.

— No, tak. Czy jest na przykład etatowa funkcja przodownika pracy?

Maszynista Jan Paszko ma zdrowe poczucie humoru. Dowcip wyraźnie się udał.

— Ale mówmy poważnie. Paszko mruży oczy od nadmiaru słońca.

„Jedni pracują źle, drudzy dobrze, inni jeszcze lepiej — doganiaj lepszych w celu osiągnięcia ogólnego postępu". — Tak mówił Towarzysz Stalin, kiedy określał różnicę między socjalistycznym współzawodnictwem a konkurencją.

— Ja staram się pracować jak najlepiej, podejmuję zobowiązania. Pomagam tym, którzy pozostają w tyle. Nie kryję „tajemnic" swego powodzenia w pracy... Inni pracują jeszcze lepiej. Nasze współzawodnictwo rodzi wciąż nowe, lepsze metody pracy...

Towarzysz Jan Paszko jest agitatorem. Umie w prostych słowach wyjaśniać sens socj listycznego współzawodnictwa. Umie zachęcać innych swoim przykładem i popularyzować nowe sposoby pracy.

Rozmowa ożywia się. Jest o czym mówić. W Parowozowni Bydgoszcz Główna zaszły poważne zmiany. Niedawno, bo jeszcze do czerwca nie były wykonywane plany rewizyjnych napraw parowozów. W czerwcu plan został wykonany z nadwyżką.

— Polepszyła się praca z ludźmi — stwierdzają kolejarze. Agitatorzy wzięli się do roboty. Przedtem nikt nigdy nie mówił o planach, tak na codzień. Chyba na jakiejś oficjalnej naradzie.

W rozmowie przewijają się ciągle nazwiska: Margański, Witkiewicz...

— Przejechali 83 tysiące kilometrów bez wymiany pierścieni tłokowych — mówi naczelnik Parowozowni tow. Wasilewski — czterdzieści lat jeździłem. Jestem stary wyga, a pokiwałem głową... 83 tysiące kilometrów. Zuchy chłopaki...!

* * *

— Pociąg przyspieszony z Wrocławia wjeżdża na tor... — ogłasza peronowy megafon.

„Chłopaki" przyjechali! Na przodzie parowozu duży emblemat ZMP.

Parowóz PM-2-23 obsługiwany przez zetempowską drużynę przejeżdża skrzyżowane linie torów w kierunku parowozowni.

Drużyna jest dzisiaj w komplecie. Przyjechali Margański i Janowiak. A pozostali: Witkiewicz, Wielewski, Drubkowski i Rakoczy, przyszli po prostu spotkać „swój" parowóz.

Kierownictwo parowozowni jest spokojne o stan tego parowozu. Sześć par troskliwych rąk, sześć par uważnych oczu po gospodarsku opiekuje się czarną maszyną. Pierwsza młodzieżowa, zetempowska drużyna parowozu w Parowozowni Bydgoszcz Główna ma już za sobą dobrą tradycję.

16 lutego 1951 roku zobowiązała się przejechać 225 tys. kilometrów bez średniej naprawy parowozu. Przed Zlotem Berlińskim zobowiązanie poszło w górę: przejechać dalsze 25 tys. kilometrów i przedłużyć żywotność parowozu do trzeciej naprawy średniej.

Młodzi kolejarze zaoszczędzili od tego czasu 650 ton węgla.

Prowadzili pociąg na Zlot do Berlina. A teraz — 20 lipca poprowadzą bydgoski pociąg zlotowy do Warszawy. Cała szóstka — to delegaci na Zlot.

Ze stromych stopni parowozu chłopcy zeskakują na tory. Margański i Janowiak są w roboczych kombinezonach. Na twarzach osiadły im smugi węglowego pyłu. Reszta w odświętnych kolejarskich mundurach. Kiedy tak stoją razem, powracając ciągle wzrokiem do jakże znanej maszyny, wydaje się, że stanowią jakąś jedną, nierozerwalną całość.

A przecież nieraz staczali ze sobą zażarte kłótnie. Oczywiście o parowóz. Młodość jest niecierpliwa. „Ich" parowóz musi być najlepszy. I dlatego Witkiewicz i Wielewski nie mogli się pogodzić. Oświadczyli nawet kiedyś, że nie będą razem pracować. Ale to stara historia...

— Nie warto wspominać — Józef Wielewski lekko się rumieni na wspomnienie tych czasów.

Pogodził ich towarzysz Wasilewski.. Wspominając niedawną rozmowę z Janem Paszko, ryzykuję pytanie:

— Bijecie podobno rekordy, prześcigacie starszych maszynistów?

Margański uśmiecha się nieznacznie...

— Pod względem oszczędności węgla nie jesteśmy jeszcze na pierwszym miejscu. Najlepsza jest drużyna starszego maszynisty Schperlika i Kałamaji. Ale staramy się im dorównać. Zresztą rekordy byłyby nie do pomyślenia, gdyby nie nowatorstwo naszych maszynistów Czapczyka i Paszki. Ja i kolega Witkiewicz byliśmy uczniami Paszki.

Chłopcy są dumni z osiągnięć bydgoskich maszynistów.

— Pomyślcie — mówią — jeżeli ktoś napisze historię kolejnictwa w Polsce. Ludowej, to umieści w niej nazwiska Czapczyka, Krygiera... Ten rozdział historii byłby chyba zatytułowany. „Przedłużenie przebiegu parowozów między myciem kotłów w oparciu o stosowanie sodafosu". Dzisiaj jest to już powszechne. Ale przecież to było wielkie nowatorstwo.

Margański z namysłem układa „rozdział historii kolejnictwa".

— Zastosowanie środka zmiękczającego wodę „sodafosu" zostało zainicjowane w naszym kolejnictwie przez maszynistów parowozowni bydgoskiej Czapczyka, Krygiera i Szwarca, którzy uzyskali imponujące rezultaty. W wyniku rozwoju współzawodnictwa pracy o przedłużenie przebiegu parowozów między myciami kotłów przeciętny przebieg w Gdańskiej Dyrekcji PKP podniósł się w roku 1951 do 10.193 km, podczas gdy w roku 1950, wynosił 2.111 km...

— A o nas chyba też napiszą — rzuca nieśmiało Rakoczy. Chłopcy równocześnie wybuchają śmiechem.

— To nie ważne czy napiszą — najważniejsze jest to, co robimy. Przejmujemy doświadczenia przodowników. I sami stosujemy racjonalizację.

— W naszym zobowiązaniu zlotowym — opowiada Margański — jest takie sformułowanie: „Wyeliminować całkowicie ze słownika kolejowego płukanie kotła". Myśmy to już praktycznie zastosowali. Utrzymujemy nasz kocioł w takim stanie czystości, racjonalnie dawkując „sodafos", że nie potrzebuje płukania.

Zobowiązania zlotowe młodych maszynistów przekraczają 225 tys. złotych. Znowu chcą uniknąć remontu średniego, zastępując go remontem rewizyjnym. Zwiększą oszczędność węgla i smarów, będą prowadzić pociągi o zwiększonym brutcie... Jeżdżą za listem gwarancyjnym...

— Nasz parowóz — mówią z dumą chłopcy — to wzór czystości. Pod tym względem nikt nam nie dorównuje. Jeździmy już na nim 2 lata. I ani razu nie mieliśmy awarii czy uszkodzenia. Na naszym koncie nie ma ani jednej minuty opóźnienia. Teraz przeszliśmy na rozrachunek własny. Zwiększa się przez to oszczędność węgla i smarów... Józef Wielewski zwinnie winduje się do góry na parowóz. Otwiera palenisko. Trzeba przygotować maszynę do nowego odjazdu.

Józef opalony na brąz — do służby przyszedł prosto z plaży — jest pomocnikiem maszynisty. Chce zostać maszynistą. Poznaje konstrukcję parowozu. Uczy go Witkiewicz. A poza tym Józef czytuje podręczniki dla maszynistów. Każdą wolną chwilę spędza z książką.

Kiedy w Komitecie Kolejowym PZPR pyta się o najlepszych agitatorów z Parowozowni, w pierwszym rzędzie pada nazwisko: Wielewski. W jego grupie jest najlepsza frekwencja na zebraniach partyjnych, najwyższa ilość prenumeraty pism, terminowe opłacanie składek partyjnych. W jego grupie jest wysoki poziom pracy zawodowej.

Bo Wielewski umie przekonywać. Zawsze i wszędzie. Czy to w czasie towarzyskiej pogawędki na torach obok parowozowni, czy też w drodze. Kiedy spotyka się z innymi maszynistami w czasie postoju na stacjach umie zawsze nawiązać rozmowę na aktualny temat polityczny. Teraz na przykład — mówi Wielewski — zadaniem agitatora jest doprowadzić do świadomości każdego pracownika wytyczne VII Plenum.

Jak to wygląda u nas w kolejnictwie? Przecież jasne, że osiągnięcia w dziedzinie uprzemysłowienia są niemożliwe bez wzrastającego tempa przewozów kolejowych. Nasze dotychczasowe sukcesy nie polegają na wzroście taboru kolejowego. Ten wzrost jest stosunkowo nieznaczny. Chodzi o jak najlepsze wykorzystanie taboru i urządzeń technicznych.

Uchwały VII Plenum nakładają na nas obowiązek wzmożonej walki o ilość i jakość przewozów. I o tym właśnie rozmawiam. Najważniejsze, że mogę zawsze przytaczać jako wzór nasz parowóz, nasze wysiłki, naszą drużynę

Drużyna parowozu M-2-23 ma słuszny powód do dumy. Starzy doświadczeni maszyniści Laskowski, Kałamaja, Schperlik mówią o niej z uznaniem:

— Zuchy — chłopaki!

A „chłopaki" szykują się właśnie do nowej podróży. Parowóz ciężko dysząc parą rusza w kierunku peronu.

Za chwilę megafon ogłosi: Pociąg gotów do odjazdu!...

Alicja Zatrybówna



Wśród wielu młodzieżowych zespołów artystycznych jakie przybędą na Zlot M[...] Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej będzie również Zespół Pieśni i [...] Domu Harcerza w Płocku.

NA ZDJĘCIU: Para taneczna zespołu w barwnych strojach ludowych.

CAF — fot. A. Pi[...]

Podarunki zlotowe



Grupa dziewcząt z Pałacu Młodzieży w Szczecinie, postanowiła przygotować szereg podarków zlotowych. Między innymi zobowiązały się one wyhaftować kilkanaście serwetek o tematyce młodzieżowej, gazetę pt. „Warszawa" oraz dużego orła. Zobowiązania swe młodzież z gabinetu rękodzielniczego wykonała już w 90 procentach.

NA ZDJĘCIU: Bogumiła Limont i Kazimiera Dulas haftują orła.

CAF — fot. Tymiński

Nasi KORESPONDENCI FABRYCZNI piszą:

NIEWYKORZYSTANE MASZYNY W PZWS-ie

W hali maszyn płaskich Zakładów Graficznych PZWS od dłuższego czasu stoi nieczynnych kilka maszyn introligatorskich. Ponieważ maszyny te wycofano z produkcji miały one być przewiezione do magazynu PZWS przy ul. Chodkiewicza.

Do tej pory jednak niezabezpieczone niszczeją, gdy tymczasem z powodzeniem mogłyby je wykorzystać inny zakład pracy.

Kierownictwo PZWS winno zainteresować się tą sprawą.

Bronisław Tecław

ŚWIETLICA CZY MAGAZYN?

W świetlicy działu parowozowego ZNTK, w której odbywają się odprawy grup partyjnych agitatorów i mężów zaufania leżą od dłuższego czasu skrzynie i deski.

Podczas odpraw robotnicy niszczą swoje ubrania, rozdzierając je o stare skrzynie.

Kierownik parowozowni powinien wydać polecenie uporządkowania świetlicy.

Cz. Cejrowski

NIE POMAGA...

W kuźni oddziału X Zakł. Napr. Taboru Kolejowego w Bydgoszczy od dłuższego czasu stoi nieczynny mały piec gazowy, potrzebny do podgrz[...] żelaza.

Robotnik Hałas kilkakrotnie zw[...] się do kierownika kuźni, jednak k[...]nik nie stara się o uruchomienie [...]

Leon Wydrzy[...]

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ

Zakłady Naprawcze Taboru K[...]wego odczuwają brak wody. Pow[...] to, że robotnicy po pracy nie m[...] umyć.

Warto się zastanowić nad wyk[...]staniem wody ciepłej o tempera[...] około 35 stopni, która z elekt[...] spływa do Brdy.

Przeprowadzenie instalacji z[...]trowni do ZNTK nie byłoby koszt[...] a problem wody ZNTK byłby ro[...]zany.

F. Nowi[...]

ZROBILI... ALE JAK

W Grudziądzkich Warsztatach M[...]nicznych przy ul. Staszica 4 robo[...] Szpakowski i Straszewski otrzyma[...]lecenie wykonania wspieraczek [...]kien.

Po skończonej pracy okazało si[...] wspieraczki zostały źle wykonane.

W rezultacie stracono: 147 rob[...] godzin, 160 sztuk nitów i 1,5 kg [...]

Źle jest w Grudziądzkich Warszt[...] Mechanicznych z walką o oszczę[...] materiału i surowca...

H. Kaźmier[...]

Dlaczego stosujemy podorywki i siejemy poplony

Przeprowadzenie podorywek jest ściśle związane z akcją żniwną. Pewna część rolników wkładając wysiłek w akcję żniwną zapomina niekiedy o zasadniczym zagadnieniu jakim jest otrzymanie wyższych plonów z ha w roku następnym. W dużym stopniu do podniesienia wydajności z ha przyczynia się przeprowadzenie podorywek wszystkich ściernisk po skoszeniu zbóż kłosowych, wolnych od wsiewek międzyplonowych jak koniczyn, wyki itp. Podorywki można przeprowadzać między odpowiednio ustawionymi sztygami nie czekając na zwózkę z pola nie później jak 2—3 dni po kośbie zboża.

Podorywki musimy przeprowadzić w ściśle określonym terminie, gdyż przez to walczymy skutecznie z chwastami oraz przyczyniamy się do zachowania potrzebnej w glebie wilgoci i polepszamy jej strukturę, co w sumie wpływa na osiągnięcie wyższych plonów z ha w roku następnym.

Po sprzęcie zbóż rola zostaje od razu odsłonięta; wpływa to sprzyjająco na rozwój chwastów, dotychczas hamowanych przez rosnące zboże. Rola po zżęciu zbóż poprzez działanie słoneczne i wiatry szybko wyparowuje, usycha i traci swoje właściwości struktury gruzełkowatej. Z punktu widzenia agrotechniki nie może być mowy o doprowadzeniu gleby do należytej budowy strukturalnej bez przeprowadzenia podorywek. W roku ubiegłym, roku niespotykanej posuchy, dobitnie przekonaliśmy się, że tam gdzie zastosowano choć w trudnych warunkach podorywki — dało się łatwiej dokonać zabiegów przygotowawczych do siewów jesiennych we właściwym czasie.

Przeprowadzając podorywki w ściśle określonym czasie 2—3 dni po zżęciu zboża powodujemy powstrzymanie wyparowania wilgoci z gleby, pozbawiamy chwasty dogodnych warunków rozwoju oraz powodujemy skiełkowanie ich nasion już rozsianych w polu, a następnie zniszczenie przez zastosowanie poplonów przeznaczonych bądź na paszę, bądź na przeoranie, a w wyjątkowych wypadkach z braku poplonów niszczymy chwasty przez bronowanie.

Podorywki należy wykonywać płytko i tylko pługami dwuskibowymi, u których da się regulować głębokość skiby lub cztero i pięcioskibowymi ramami podorywkowymi. Pług jednoskibowy nie nadaje się do tej pracy, gdyż raczej wykonuje orkę głębszą niż podorywkę i dlatego chwasty przyoruje głęboko, które kiełkują dopiero na wiosnę, a nie natychmiast jak to jest przy podorywce płytkiej.

Otóż chcąc otrzymać w roku następnym jeszcze wyższe plony należy zaraz po koszbie zbóż przeprowadzić podorywki.

Poplony należy wysiewać natychmiast po dokonaniu podorywki ze względu na to, że każdy dzień zwłoki obniża plon zielonej masy przeznaczonej bądź na paszę, bądź jako nawóz zielony.

W okresie przeprowadzenia podorywek działanie słońca wysusza glebę, a opóźnienie zasiewu poplonów odbija się na kiełkowaniu nasion i dalszej wegetacji.

Najbardziej korzystnym poplonem dla gospodarki naszego województwa ze względu na nastawienie hodowlane będą rośliny poplonów motylkowych, nie potrzebujących nawożenia azotowego, gdyż same wzbogacają glebę w azot pod przyszłe plony roku następnego. Toteż zaleca się wysiewać poplony takie jak: łubin pastewny, peluszka, mieszanki peluszki i wyki. Przy czym należy pamiętać, że peluszka w czystym siewie ma mało składników białka, nie zbyt dobrze się rozwija, natomiast w mieszance z łubinem pastewnym da je dobre plony. Taki poplon może służyć dla inwentarza jako zielona pasza lub nadaje się na kiszonkę.

Z roślin motylkowych można stosować gorczycę, grykę, rzepę ścierniskową i inne, jednakże rośliny te potrzebują pomocniczego nawożenia.

A zatem na, ardziej wskazanymi poplonami będą rośliny motylkowe, ponieważ dobór ich jest znacznie większy, a każdy indywidualny rolnik dobierze je tak, jak tego wymagają jego potrzeby hodowlane i glebowe.

Nie należy zapominać przy tym jak wielkie znaczenie w rozwoju hodowli zwierzęcej mają zasiewy poplonów ozimych. Poplony ozime rokują zawsze lepsze zbiory, ponieważ bardziej wykorzystują wilgoć gleby, podczas gdy poplony późniejsze są uzależnione od warunków klimatycznych danego okresu wegetacyjnego.

Poplony ozime dostarczają dla gospodarstwa już wczesną wiosną dla krów, trzody chlewnej, niezbędnej paszy zielonej, bogatej w białko.

W porównaniu do zbioru poplonów podścierniskowych poplony ozime dają bez porównania obfitszy plon masy zielonej; a ponadto doskonałe podłoże pod plony główne.

Ważnym zatem obowiązkiem wszystkich rolników jest wykonanie podorywek oraz zasiewu dostatecznej ilości poplonów.

Inż. E. Horbaczewski

Fakty i ludzie

Zagadka telefonicz[...]

Miałem interes do Prez. PRN w Chojnicach. Ponieważ sprawa [...] pilna, gdyż chodziło o przygo[...]nie do akcji żniwno-omłotowej, postanowiłem połączyć się t[...]nicznie.

Jakież jednak było moje zdziw[...] kiedy centrala telefoniczna w [...] czego? Czyżby zmiana telefo[...] Czy w Prez. PRN nikt nie [...] dyżuru?... Wykluczone, bo dzwo[...] w godzinach przedpołudnio[...] Więc co?

— Nie mogę połączyć — brz[...] odpowiedź telefonistki z centrali.

— Co, u licha — pomyślałem. Poumierali wszyscy, czy co?

Widocznie. Bo z PGR Igły, Chojnice również nie mogli się łączyć z Prez. PRN. A dzwoni[...] Wydz. Rol. i Leśnictwa w sp[...] stonki ziemniaczanej.

Zwracam się więc do Was, C[...]nicy, dlaczego nie można było [...] mać połączenia telefonicznego z PRN w Chojnicach? Biurokrat[...] Nieudolność? Osądźcie sami.

Mar[...]

Odpowiedź: Prez. PRN w Ch[...]cach nie opłaciło abonamentu [...]fonicznego. Tak dobrze „urzędu[...]

Na podstawie korespondencji [...] wła Brzezińskiego z PGR Igły.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy Bydgoszcz-Fabryczna zawiadamia, że dnia 19 bm. o godz. 15 odbędzie się w sali KM PZPR narada instruktorów nieetatowych (opiekunów podst. org. part.). Na naradę należy przybyć ze sprawozdaniami. Obecność bezwzględnie obowiązkowa. Towarzysze, którzy nie będą mogli uczestniczyć winni uprzednio usprawiedliwić się w KDF.

Odprawa komisji organizacyjnej „Wpław przez Bydgoszcz"

(B) Wszystkim sędziom oraz działaczom sportu pływackiego przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godzinie 18.00 w Redakcji „Gazety Pomorskiej" przy ul. Dworcowej odbędzie się odprawa w sprawie wyścigu „Wpław przez Bydgoszcz". Na odprawę prosimy również o przybycie przedstawicieli ZM ZMP i Komendy PO „SP".

Uwaga, zrzeszeni emeryci państwowi i wojskowi!

Dnia 20 bm. odbędzie się o godzinie 11 nadzwyczajne zebranie członków tut. koła w Domu Kultury i Sztuki — Al. 1 Maja 20. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Uwaga, motocykliści!

W związku z wyjazdem motocyklowej „Kawalkady Pokoju" w dniu 20 bm. do Malborka, Olsztyna i Torunia, wszyscy zgłoszeni uczestnicy zgłoszą się z maszynami na podwórzu PSS, Al. 1 Maja 9, po odbiór benzyny w godz. od 14 do 17, i do przeglądu technicznego od 17 do 19. Prosimy niezorganizowanych motocyklistów — członków spółdzielni do zgłaszania swego udziału w kawalkadzie oraz kluby motocyklowe do zgłaszania swych delegatów. Zgłoszenia przyjmowane będą w miarę wolnych miejsc do dnia 19 bm. godz. 12 przez Dział Społeczno - Samorządowy PSS, pok. 27 tel. 30-54.

RADIO

na piątek, 18 lipca 1952 r.

5,00 Początek audycji. 5,05 Wiadomości poranne. 5,10 Audycja dla wsi. 5,20 Koncert poranny. 5,58 Sygnał czasu. 6,00 Gimnastyka po ranna. 6,10 Kalendarz radiowy. 6,15 Program lokalny dnia, komunikaty — Bdg. 6,20 Muz. — Bdg. 6,30 Dziennik poranny. 6,50 Muzyka. 7,20 Pieśń różnych narodów. 7,35 Tańce i pieśni ludowe. 7,50 Stan pogody i program dnia. 7,55 Wiadomości poranne. 8,00 Muzyka. 8,30 Audycja dla obozów i kolonii letnich. 8,50 Audycja pt. „Marta Pierzyńska lubi swą pracę" w opr. J. Bieleckiej — Bdg. 9,00 Przerwa. 11,43 Sygnał stacji i zapowiedź speakera — Bdg. 11,45 Głos mają kobiety. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12,04 Dziennik południowy. 12,15 Muzyka operetkowa. 12,30 Audycja dla wsi. 12,45 Na swojską nutę. 13,20 Utwory kompozytorów rosyjskich. 14,00 Dziennik południowy. 14,15 Recital Cecylii Konopackiej. 14,30 Koncert Orkiestry Łódzkiej Polskiego Radia. 15,05 Komunikat o stanie wód. 15,10 „Parlamentariusze" — opowieść Dietricha Nella. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16,00 Recital fortepianowy E. Chojnackiej. 16,20 Bydgoski Dziennik Radiowy — Bdg. 16,35 Rezerwa ogólnopolska. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 Rezerwa. 17,35 „Lotnicy na start" — w opr. red. Henryka Jankowskiego — Bdg. 17,45 Korespondencja z zagranicy. 18,00 Montaż z Sejmu. 18,30 Radiowy klub racjonalizatorów. 18,50 O tym i owym — aud. J. Wołowskiego. 19,00 Śpiewa Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca Mazowsze — Bdg. 19,15 Audycja z cyklu „Sylwetki ludzi pracy". 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Ludziom Planu Sześcioletniego. 20,30 Piąty odcinek książki W. Kuroczkina pt. „Brygada zwycięża". 21,00 Dziennik wieczorny. 21,30 Rezerwa ogólnopolska. 22,00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22,10 Muzyka rozrywkowa. 22,50 Dawna muzyka francuska. 23,40 Muz. taneczna. 23,50 Ostatnie wiadomości. 24,00 Hymn i koniec audycji.

Sprostowanie

(B) W numerze wczorajszym „Gazety Pomorskiej" w artykule pt. „Tylko osoby umiejące pływać uprawiać mogą sporty wodne", zakradła się pomyłka.

W zakończeniu artykułu odnośny ustęp winien brzmieć: „Za wypożyczenie sprzętu wodnego osobom nie posiadającym zaświadczenia o umiejętności pływania, przewidziana jest kara grzywny do 3 tys. zł., lub pracy poprawczej do 3 miesięcy.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60 Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51 Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-11169

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Masy pracujące Bydgoszczy uroczyście obchodzić będą Święto Odrodzenia

(B) Już tylko 4 dni dzielą nas od 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Masy pracujące Pomorza, które z wielkim entuzjazmem podjęły czyn lipcowy, meldują o zwycięskiej i przedterminowej realizacji podjętych zobowiązań.

Program obchodu tegorocznego Święta Odrodzenia na terenie naszego miasta, jest niezwykle bogaty. We wszystkich zakładach pracy odbędą się uroczyste akademie, na których kierownicy poszczególnych zakładów podsumują dorobek danego ośrodka na przestrzeni minionych 8 lat.

Ekipy łączności miasta ze wsią wyjadą razem z zespołami artystycznymi na wieś, aby tam wspólnie z pracującym chłopstwem uroczyście obchodzić tegoroczne Święto Odrodzenia.

21 bm. o godzinie 17 delegacje zakładów pracy, wojska, organizacji społecznych i politycznych złożą wieńce przy pomniku poległych, bohaterskich żołnierzy radzieckich, po czym o godz. 18 nastąpi uroczyste otwarcie sesji Prezydium MRN w Pomorskim Domu Sztuki.

Dnia 22 bm. odbędzie się o godz. 15 na plantach przy ul. Nakielskiej wielka zabawa ludowa połączona z występami zespołów artystycznych. Poza tym wystąpi tam zespół Polskiego Radia. Do tańca przygrywać będą trzy orkiestry. W godzinach wieczornych wyświetlane będą filmy.

Uroczysta sesja MRN w Bydgoszczy

(B) Z okazji Święta Odrodzenia, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy otwiera w dniu 21 bm. uroczystą VII sesję. Sesja odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki, rozpocznie się o godzinie 18.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zaprasza szerokie rzesze społeczeństwa bydgoskiego do wzięcia udziału w sesji.

II Wojewódzki Zjazd Kolporterów „Domu Książki"

(B) Dziś, w piątek, dnia 18 bm. odbędzie się w Bydgoszczy II Wojewódzki Zjazd Kolporterów Książki. W zjeździe uczestniczyć będą kolporterzy ze wszystkich zakładów pracy naszego województwa.

Zjazd organizuje Wojewódzka Ekspozytura „Domu Książki" w lokalu świetlicy Centr. Handlowej Przemysłu Chemicznego przy ulicy Dworcowej nr 83. Początek o godzinie 9.

Celem konferencji jest podsumowanie dotychczasowych osiągnięć i omówienie braków w akcji kolportażowej.

Na zjeździe zostaną wręczone nagrody i dyplomy uznania przodującym kolporterom.

Usunąć niedociągnięcia na budowie nr 4

(B) Pracownicy Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zatrudnieni na budowie nr 4 skarżą się, że zlecenia na prace nie są im wydawane na czas. Majster Jarzemski wydaje im zlecenie kilkanaście dni po rozpoczęciu pracy — często po jej zakończeniu. Z powodu tego robotnicy nie wiedzą co i ile mają do wykonania, nie mogą planować sobie pracy, ani zwiększyć wydajności.

Chociaż praca na budowie nr 4 została rozpoczęta przed dwoma miesiącami, nie utworzono tam dotychczas grupy partyjnej ani związkowej.

Trzeba koniecznie w jak najszybszym czasie zwołać ogólne zebranie załogi, na którym powinno się omówić sposoby usunięcia niedociągnięć.

Stanisław Moszyński
korespondent

Bogaty program uroczystości z okazji Zlotu w Bydgoszczy

(B) Dziś na Placu Bohaterów Stalingradu odbędzie się wielka uroczystość młodzieżowa z okazji Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. O godz. 18 rozpocznie się wielki wiec młodzieży zorganizowany przez Zarząd Miejski ZMP.

W programie społecznych obchodów i imprez artystycznych przewidziany jest występ 260 osobowego zespołu wojewódzkiego pieśni i tańca, którego repertuar zawiera bogaty dobór pieśni i występów tanecznych. Również w dniu dzisiejszym odbędzie się impreza sportowa na stadionie zimowym ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego. Będzie to turniej koszykówki męskiej.

Jutro społeczeństwo Bydgoszczy żegnać będzie delegatów na Zlot. O godz. 19 rozpocznie się wielka zabawa ludowa na Placu Wolności.

W dniu 20 bm. udział w organizowaniu imprez wezmą m. in. „Dom Książki" i „Film Polski". W godzinach przedpołudniowych otwarty zostanie kiermasz książkowy, a w kinach wyświetlane będą liczne poranki filmowe. Około godz. 10 rozpocznie się koncert na Placu Wolności. Wielką atrakcję w tym dniu stanowić będzie impreza lotnicza zorganizowana przez LL. Na Placu Szubińskim obserwować będziemy piękne pokazy lotnicze. Na placu tym oraz w Gdańskim Lesie w godzinach popołudniowych odbędą się zabawy ludowe.

W dniu Święta Odrodzenia — 22 lipca we wszystkich zakładach pracy młodzież słuchać będzie przemówienia Prezydenta Towarzysza Bolesława Bieruta transmitowanego przez radio. W dniu tym zostaną wręczone czołowym załogom produkcyjnym dyplomy, nagrody i proporce przechodnie.

Korespondenci o Zlocie

DELEGACI NA ZLOT Z MZK BYDGOSZCZ

(B) Młodzież Miejskich Zakładów Komunikacyjnych reprezentować będą na Zlocie Czesław Kowalski, młodzieżowy aktywista i przewodniczący miejscowego koła ZMP oraz Maria Jędraszek, przodownica pracy społecznej i zawodowej.

Helena Pawlak

NOWA BRYGADA MŁODZIEŻOWA W BZPO

W Bydgoskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego utworzona została z inicjatywy delegatek na Zlot — Genowefy Łuczak i Wandy Osobickiej — brygada młodzieżowa na taśmie im. „22 Lipca".

Brygada ta podjęła wartościowe zobowiązania na cześć Zlotu i Święta Odrodzenia, których wartość da Państwu ok 4 tys. zł oszczędności.

BUDOWLANI NA CZEŚĆ ZLOTU

Z okazji zbliżającego się Zlotu 42 zespoły młodzieżowe pracowników budowlanych, zatrudnionych na budowach, prowadzonych przez Zarząd Budowlany nr 1 (Osiedle Leśne), podjęły zobowiązania przedzlotowe ogólnej wartości 348,360 zł. Zobowiązania swoje młodzieżowcy wykonali już prawie w 100 proc.

DELEGACI NA ZLOT Z T—8

Wśród uczestników Zlotu spotkamy w Warszawie zetempowca Polnego, który pierwszy w T—8 podjął zobowiązania zlotowe, Wacława Czarneckiego — aktywistę i przodownika pracy, Stanisława Pilarowskiego, który ostatnio wykonał zobowiązania o wartości 2 tys. zł., młodego racjonalizatora Jana Wierzbickiego, przodownicę pracy społecznej i zawodowej Janinę Osowską i wreszcie kierownika młodzieżowego punktu kontrolnego do walki z brakoróbstwem — Wiesława Folczyka.

Stefania Garbacka
korespondentka

Uwaga posiadacze i użytkownicy gruntów, działek i ogrodów

(B) W związku z wykryciem na terenie miasta Bydgoszczy kilku ognisk stonki ziemniaczanej, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Oddział Rolnictwa i Leśnictwa wzywa wszystkich właścicieli i użytkowników gruntów, działek i ogrodów do stałego i systematycznego kontrolowania plantacji ziemniaków i pomidorów na terenie Bydgoszczy.

Ponadto zarządza się przeprowadzenie IV ogólnej lustracji pól i ogrodów dziś w piątek, dnia 18 lipca br. począwszy od godz. 8 rano.

Lustrację należy przeprowadzić dokładnie i skontrolować każdy krzak ziemniaków i pomidorów. Wykrywane nowe ogniska stonki świadczą, że społeczeństwo nie docenia niebezpieczeństwa, które grozi w wypadku masowego pojawienia się stonki.

Do współdziałania w prowadzeniu walki ze stonką ziemniaczaną wzywa się ponadto wszystkie organizacje społeczne, gdyż jedynie wspólny i gremialny udział w tej akcji może przynieść pozytywne rezultaty.

W razie wykrycia ogniska stonki należy dokładnie oznaczyć miejsce jej znalezienia i natychmiast powiadomić oddział Rolnictwa i Leśnictwa przy ul. 15 Grudnia 16.

Wybieramy komitety blokowe

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące zebrania wyborcze:

Blok nr 4: ul. Barska, Konfederacka, Zakątek oraz ul. Średnia od nr 61 do końca i od nr 70 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Saperów nr 75 (ogród ob. Owsianki) o godz. 18.

Blok nr 11: ul. Sowińskiego od nr 28 do końca parzyste oraz ul. Zygmunta Augusta od nr 22 do końca parzyste. Zebranie wyborcze przy ul. Sowińskiego nr 5 (szkoła) o godz. 18.

Blok nr 13: ul. Warszawska od nr 9 do końca nieparzyste i Zygmunta Augusta nr 20 i 20a. Zebranie wyborcze przy ul. Sowińskiego nr 5 (szkoła) o godz. 19.

Blok nr 40: ul. Dworcowa od nr 29 do 39 i od nr 32 do 48. Zebranie wyborcze przy ul. 3 Września nr 2 (przedszkole) o godz. 19.

Blok nr 316: ul. Bielany oraz ul. Jackowskiego od nr 1 do 13 i od nr 2 do 20. Zebranie wyborcze przy ul. Jackowskiego nr 14 (przedszkole) o godz. 18.

Blok nr 324: ul. Siemiradzkiego. Zebranie wyborcze przy ul. Siemiradzkiego nr 12 o godz. 18.

Blok nr 325: ul. Śląska nr 27 i 28 do 30 oraz ul. Graniczna. Zebranie wyborcze przy ul. Śląskiej nr 30 o godz. 19.

Blok nr 333: ul. Grunwaldzka od nr 33 do 43 i od nr 44 do 50 oraz ul. Wrocławska od nr 7 do końca i od nr 4 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Grunwaldzkiej nr 35 o godz. 18.

Blok nr 335: ul. Grunwaldzka od nr 57 do 89 i od nr 62 do 70. Zebranie wyborcze przy ul. Grunwaldzkiej nr 66 o godz. 17.

Blok nr 336: ul. Grunwaldzka od nr 71 do 77 i od nr 72 do 76. Zebranie wyborcze przy ul. Grunwaldzkiej nr 75 o godz. 19.

Blok nr 341: ul. Kanałowa. Zebranie wyborcze przy ul. Nowogrodzkiej nr 3 (szkoła sala 22) o godz. 19.

Blok nr 345: ul. Grunwaldzka od nr 105 do 113 i od nr 94 do 102. Zebranie wyborcze przy Placu Chełmińskim nr 5 (szkoła) o godzinie 19.

Blok nr 351: ul. Grunwaldzka od nr 165 do 187 i od nr 132 do 148 oraz ul. Elbląska. Zebranie wyborcze przy ul. Grunwaldzkiej nr 132 (szkoła sala 3) o godz. 19.

Blok nr 352: ul. Grunwaldzka od nr 189 do 207 i od nr 150 do 180. Zebranie wyborcze przy ul. Grunwaldzkiej nr 132 (szkoła) o godzinie 18.

Blok nr 355: ul. Wyrzyska i Przejazd oraz ul. Chojnicka od nr 1 do 55 i od nr 2 do ul. Przejazd. Zebranie wyborcze przy ul. Wyrzyskiej nr 2 o godz. 19,30.

Blok nr 356: ul. Łąkowa i ul. Łanowa od nr 7 do końca i od nr 8 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Łąkowej nr 44 o godz. 18.00.

Blok nr 358: ul. Siedlecka od nr 1 do 123 i od nr 2 do 34 oraz ul. Żnińska. Zebranie wyborcze przy ul. Siedleckiej nr 10 (świetlica Papierni) o godz. 18.

Blok nr 360: ul. Siedlecka od nr 147 do końca i od nr 64 do końca oraz ul. projektowane od ul. Siedleckiej. Zebranie wyborcze przy ul. Siedleckiej nr 84 o godz. 18,30.

Blok nr 362: ul. Koronowska od nr 1 do 5 i od nr 2 do 12 oraz ul. Głucha i Św. Antoniego z Padwy. Zebranie wyborcze przy ul. Koronowskiej nr 5 o godz. 19.

Blok nr 363: ul. Koronowska od nr 7 do 37 i od nr 14 do 46. Zebranie wyborcze przy ul. Koronowskiej nr 17 o godz. 18.

Blok nr 364: ul. Koronowska od nr 39 do końca i od nr 48 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Koronowskiej nr 55a o godzinie 19.

Blok nr 405: ul. Czerwonego Krzyża od nr 63 do końca i od nr 50 do końca, oraz ul. Władysława IV od nr 18 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Władysława IV nr 9—11 o godz. 19.

Blok nr 407: ul. Zakopiańska i Słupskich oraz ul. Św. Jerzego od nr 20 do 32. Zebranie przy ul. Zakopiańskiej nr 5 o godz. 19.00.

Gazetę Pomorską

możesz regularnie otrzymywać pocztą w okresie pobytu na wczasach, na urlopie, na koloniach letnich.

Przed wyjazdem wykup specjalną „KARTĘ ABONAMENTOWĄ" u kolportera w zakładzie pracy lub w Urzędzie Pocztowym.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Sekretarz Rejkomu" (godz 16, 18 i 20).
POLONIA — „Ludzie bez skrzydeł" (godz. 17 i 19.15, w niedzielę i święta godz. 15).
WOLNOŚĆ — „Mały partyzant" (godz. 17 i 19).
GRYF — „Poddany" (godzina 17 i 19).
ORZEŁ — „Małżeństwo aktorki" (g. 17 i 19).
BAŁTYK — „Pogromca atamana" (g. 17 i 19).
MIR — „Na granicy".
ROZMAITOŚCI — Program aktualności nr 29/52.
OGRODOWE BAGATELA — „Wesołe kumoszki z Windsoru" (godz. 20.45).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-15, w środy i piątki od godz. 13 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA
— przerwa letnia.

POMORSKI DOM SZTUKI
Wystawa ku czci Alojzego Jiraska.

DYŻURY NOCNE APTEK SPOŁECZNYCH M. BYDGOSZCZY

Od soboty dnia 12 lipca br. godz 22 do soboty dnia 19 lipca br. godz 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 16 ul. Dworcowa nr 48 tel. 24-66.

Dla rejonu Wilczak Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka nr 37 tel. 34-31. Zaznacza się że dyżur nocny

Ze sportu

Wpław przez Bydgoszcz

Szostak na czele pływaków toruńskiej Gwardii

(B) Lista zgłoszeń do V Wyścigu pływackiego „Gazety Pomorskiej" — „Wpław przez Bydgoszcz" — zamknięta.

Figurują na niej m. in. nazwiska tych, którzy startowali już w poprzednich wyścigach. Pisaliśmy już, że startować będzie Taedling. Dziś możemy podać, że do Bydgoszczy przybędzie bohater zeszłorocznego wyścigu, który pokonał groźną koalicję pływaków bydgoskich — Szostak z toruńskiej Gwardii, który jak nas poinformował trener toruńczyków — Orzechowski, znajduje się w dobrej formie i na pewno zechce powtórzyć swój sukces z roku 1950, kiedy to na mecie wyścigu dla seniorów zajął pierwsze miejsce.

Ze „starych" znajomych ujrzymy również toruniankę Mrallównę, która zajęła pierwsze miejsce w roku 1950 w kat. dziewcząt i Jodisównę.

Na starcie staną także pływacy Unii z Mątew, Spójni Bydgoszcz, Ogniwa z Wąbrzeźna i in. miast pomorskich.

Wyścig będzie niewątpliwie interesujący i dostarczy tłumom bydgoszczan zgromadzonych nad brzegami Brdy wiele emocji.

Walka na całej trasie wyścigu będzie zacięta, bo uczestnicy „Wpławu" przygotowują się bardzo starannie trenując zawzięcie. Wiedzą oni, że swym startem w tej wielkiej imprezie uczczą odbywający się w tym samym dniu Zlot Młodych Przodowników, którzy w Stolicy reprezentować będą miliony ofiarnej młodzieży polskiej budującej w swej ojczyźnie — socjalizm.

CWKS — OWKS 1:1 (0:1)

(B) Piłkarze OWKS rozegrali w Złocieńcu towarzyski mecz z CWKS i osiągnęli wynik remisowy 1:1. Mecz stał na dobrym poziomie technicznym. W pierwszej połowie lekką przewagę posiadali warszawiacy, dla których bramkę zdobył Janeczek. Po zmianie pól bydgoszczanie grają lepiej i więcej atakują. Wyrównująca bramka padła w 60 minucie gry ze strzału Manowskiego.

Zawody prowadził Wacek Kuchar.

(WZ)

W kilku wierszach...

(B) 19 bm. rozpoczną się w Ciechocinku wojewódzkie mistrzostwa w tenisie, w których wezmą również udział najlepsi juniorzy. Tytułu mistrza Pomorza bronić będzie Stęszewski Gwardia (Bdg.)

22 bm. w Łobżenicy przeprowadzone zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu ZS Ogniwo. Jak wiadomo Ogniwo wychowało jednego z najlepszych w tej chwili biegaczy Polski — Alfonsa Graja, który reprezentuje barwy Polski na Olimpiadzie.

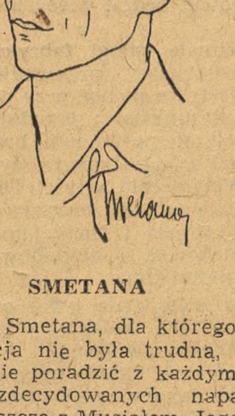
Mecz piłkarski między repr. Śląska i Pomorza rozegrany zostanie w niedzielę o godzinie 18 na Stadionie Leśnym w Bydgoszczy. W przedmeczu spotkają się repr. trampkarzy Bydgoszczy i Torunia.

Smetana najlepszy na boisku

FAC (Wiedeń) — Pomorze 3:1 (2:0)

BYDGOSZCZ. Czwartkowy mecz piłkarzy pomorskich z wiedeńską drużyną FAC potwierdził raz jeszcze starą zasadę: samą ambicją i bojowością meczu się nie wygra. Do tego trzeba jeszcze umieć myśleć w grze. Niestety tego nie można było u naszych reprezentantów zauważyć. Pozycji, z których mogły i winny paść bramki było kilka, ale nasz atak grał bez głowy, co pozwalało gościom na łatwe likwidowanie każdego wypadu.

Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że linie obronne gości były najlepszą formacją drużyny. Tutaj wybijał się ponad poziom wszystkich



SMETANA

graczy — Smetana, dla którego żadna sytuacja nie była trudną, który umiał sobie poradzić z każdym atakiem niezdecydowanych napastników zwłaszcza z Musiałem. Jego wybicia były czyste i miały przyzwoitą odległość.

U gości wyróżnić należy również lewego pomocnika — Gonnano, Machetantza i Schaffera. Wiedeńczycy w drugiej połowie wyraźnie opadli z sił. Nic zresztą dziwnego jeżeli zważymy, że był to ich 6 mecz w Polsce.

— Wiemy, że graliśmy słabiej aniżeli w poprzednich spotkaniach, ale jesteśmy przemęczeni — powiedział nam po meczu Smetana.

W naszym zespole, który wyraźnie ustępował Austriakom pod względem wyszkolenia technicznego, a przewyższał ich bojowością i szybkością stosunkowo najlepiej wypadli: Kuchnicki, Cirkowski, Wojciechowski, Dziadek i Rembecki, który nawiasem mówiąc zmarnował dwie okazje do zdobycia punktu. Burchardt dał się zaskoczyć przy pierwszej bramce.

Jeżeli chodzi o przebieg meczu, to był on bardziej interesujący w drugiej połowie, kiedy Polacy zwiększyli tempo i momentami po prostu oblegali bramkę przeciwnika. Słaba gra napastników przy bezbłędnej grze obrony gości nie pozwoliła na uzyskanie więcej bramek, na które mimo wszystko zasłużyliśmy.

Pierwsza bramka padła już w 2 min. gry z dalekiego strzału Stroella. W 3 min. później — Mittasch przenosi nad wybiegającym Burchardtem tuż obok słupka. Ten sam zawodnik na 4 min. przed końcem pierwszej połowy zdobywa drugi punkt.

Po przerwie Polacy atakują z fantazją i momentami nie schodzą z pola karnego przeciwnika. Efektem tej przewagi jest bramka zdobyta w 7 min. przez Rembeckiego, który przytomnie wykorzystał nieporozumienie obrony z Valentinem. Ostatnia bramka meczu padła w 38 min. ze strzału Stroella. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w tym okresie Polacy mieli wyraźną przewagę.

Zawody prowadził wobec ok. 20.000 widzów b. słabo — Kukucki z Gdańska.

Składy drużyn. **FAC** — Valentin, Smetana, Ryba, Machetantz, Schaffer, Gonnano, Hauer (Koch), Domnanich, Mittasch, Stroell, Kubicki.

POMORZE — Burchardt, Dziadek, Kuchnicki, Michalak, Cirkowski (Muszała), Przybylski, Rembecki I, Musiał, Manowski, Wojciechowski, Minzdorf (Nowak). (w)

Sportowcy z Bydgoszczy w Warszawie

W dniu 17 bm przybyli do Warszawy pociągiem, przychodzącym na Dworzec Wschodni o godz. 8.10, sportowcy z okręgu bydgoskiego.

Po przyjeździe sportowcy nasi rozwiezieni zostali autami na kwatery.

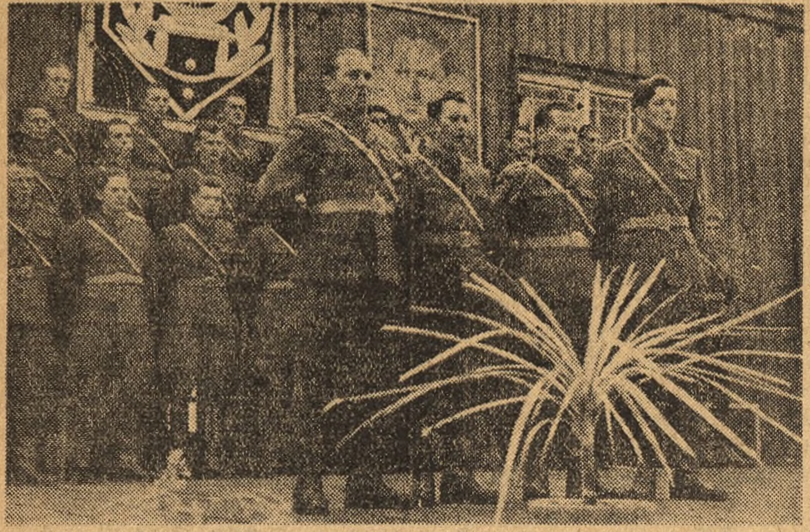
Na ulicy Grojeckiej w dużych salach Liceum Geologicznego zakwaterowano 119 sportowców bydgoskich.

W dniu 17 bm. do godz. 16 sportowcy nasi korzystali z wypoczynku po podróży, od 16 do 19 mieli zajęcia na boisku przy kwaterze, o 20 spożyli kolację, po czym odbyła się lekcja śpiewu, apel i udanie się na spoczynek o godz. 22.

Program dnia na piątek 18 bm. przewiduje pobudkę o godz. 7 rano, następnie mycie się i ubieranie, apel, śniadanie, w godz. 9—13 zwiedzanie Warszawy, następnie obiad i wypoczynek, od godz. 18 do 19 ćwiczenia do defilady, po czym kolacja, nauka śpiewu, apel i udanie się na spoczynek. W podobny sposób spędzą nasi sportowcy dzień 19 bm. z tą różnicą, że zamiast zwiedzania w godz. 10—11 odbędzie się domarsz do generalnej próby defilady i w godz. 11—13 próbna defilada na ul. Żwirki i Wigury. (dws)

Z żołnierską piosenką i tańcem ludowym

Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego jedzie na Zlot



Wielkie powodzenie mają piosenki w wykonaniu kwartetu męskiego Zespołu Pieśni i Tańca. Naszych śpiewaków widzimy na zdjęciu. Foto ŻPL — Melan

Na początek ogarnia zdziwienie. Konferansjer zapowiedział „Taniec z szablami" Chaczaturiana w wykonaniu chóru i orkiestry.

A tymczasem... Jakaś potężna zbiorowa recytacja. Słowa płyną szybko, jak błysk szabli. Trudno je uchwycić. Górują nad melodią. I dopiero po kilku sekundach wyczuwa się zgodny akord muzyki i pieśni. Pieśń porywa.

Zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego realizuje ambitne zamierzenia. Szuka nowych dróg muzycznych. Muzyka jest sercem zespołu. Łączy w jedną całość nie tylko poszczególne grupy, a więc chór, balet, orkiestrę i solistów — łączy ludzi — kierunek ich myśli, wysiłek w pracy i wiarę w to co robią. Jest kuźnią nowych pomysłów, zalążkiem śmiałych przedsięwzięć reżyserskich i co najważniejsze, jest pomocą w wychowywaniu nowych ludzi — w budowie kolektywu.

Muzyka Zespołu Pieśni i Tańca wchodzi na nowe tory, aby w świeżej, przystępnej formie realizować postulaty postępowej tradycji muzycznej.

* * *

Młody, bo istniejący zaledwie od kilku miesięcy Okręgowy Zespół Pieśni i Tańca może się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Ma on poza sobą około 70 występów w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR i zakładach pracy.

Przyczynia się do rozwoju pracy kulturalno - oświatowej w jednostkach okręgu.

A trzeba było pokonać niejedną trudność. W chwili organizowania zespołu był tylko zapał do pracy, a brakło większego przygotowania i wyszkolenia teoretycznego.

Trudności te jednak musiały ustąpić przed entuzjazmem, jaki cechował wszystkich członków zespołu.

Okres przedzlotowy wypełnia uczestnikom zespołu wytężona praca. Kierownictwo — a więc kierownik zespołu oficer Pankiewicz, kierownik chóru Szurka i kierowniczka baletu Komorowska włożyli wiele wysiłku w opracowanie nowego repertuaru. Zrealizowanie go bez dodatkowej pracy w opanowaniu tekstów i melodii, w opanowaniu ćwiczeń zespołu baletowego i orkiestral nego byłoby niemożliwe.

— W chwili, gdy cała młodzież staje do zlotowego współzawodnictwa, dając Państwu dodatkową produkcję — my również musimy wzmóc wysiłki — mówił szeregowy Kolljewicz.

Członkowie zespołu zrealizowali swoje zlotowe zobowiązanie.

Uczestniczyli w nadprogramowych zajęciach — nowy program stał się zarazem ich nowym sukcesem. Jadą na Zlot do Stolicy. Będą wystęwować przed przedstawicielami najwyższych władz państwowych. Będą uczestniczyć w wielkim Święcie Młodości na ulicach i placach Warszawy.

* * *

Płyną z estrady słowa żołnierskiej piosenki. Tekst i muzyka zostały ułożone specjalnie dla zespołu. Bo zespół jest „samowystarczalny". Powstają nowe, oryginalne kompozycje. Kierownik zespołu oficer Pankiewicz opracował pomysłową inscenizację — „Odpoczynek żołnierski". Przedstawia ona żołnierzy na ćwiczeniach, mówi o ich przyjaźni i pomocy dla miejscowej ludności przy pracach żniwnych. Po pracy — wesoła zabawa i żołnierze wracają do swoich kwater.

Ale ukazać to wszystko przy pomocy oszczędnych gestów i śpiewanych dialogów — to dowód wysokiej klasy reżyserskiej i zdyscyplinowania zespołu.

Śmiałym i zdecydowanie udanym momentem jest odważne połączenie chóru, baletu i orkiestry w zespołowym odtworzeniu białoruskiej piosenki ludowej „Kalinka".

Pieśni solowe w wykonaniu Gwieździńskiej witane są przez widownię szczerymi oklaskami.

We wszystkich występach wyczuwa się staranne przygotowanie repertuaru, a młodzieńcza radość wykonawców udziela się widzom.

* * *

Zespół Pieśni i Tańca nie ogranicza się w swej pracy do koncertów i pogłębiania artystycznej wartości programu.

Udziela on pomocy żołnierskim zespołom w jednostkach i pododdziałach. Przekazuje im doświadczenia w pracy organizacyjnej i piękne, nowe piosenki.

W niedzielne popołudnia zespół wyjeżdża na wieś — do spółdzielni produkcyjnych i PGR, do chłopów indywidualnych.

Bo kim są członkowie zespołu? — Synami robotników i chłopów. Praca w zespole daje im możność rozwijania talentów, możność zdobycia fachowej wiedzy artystycznej.

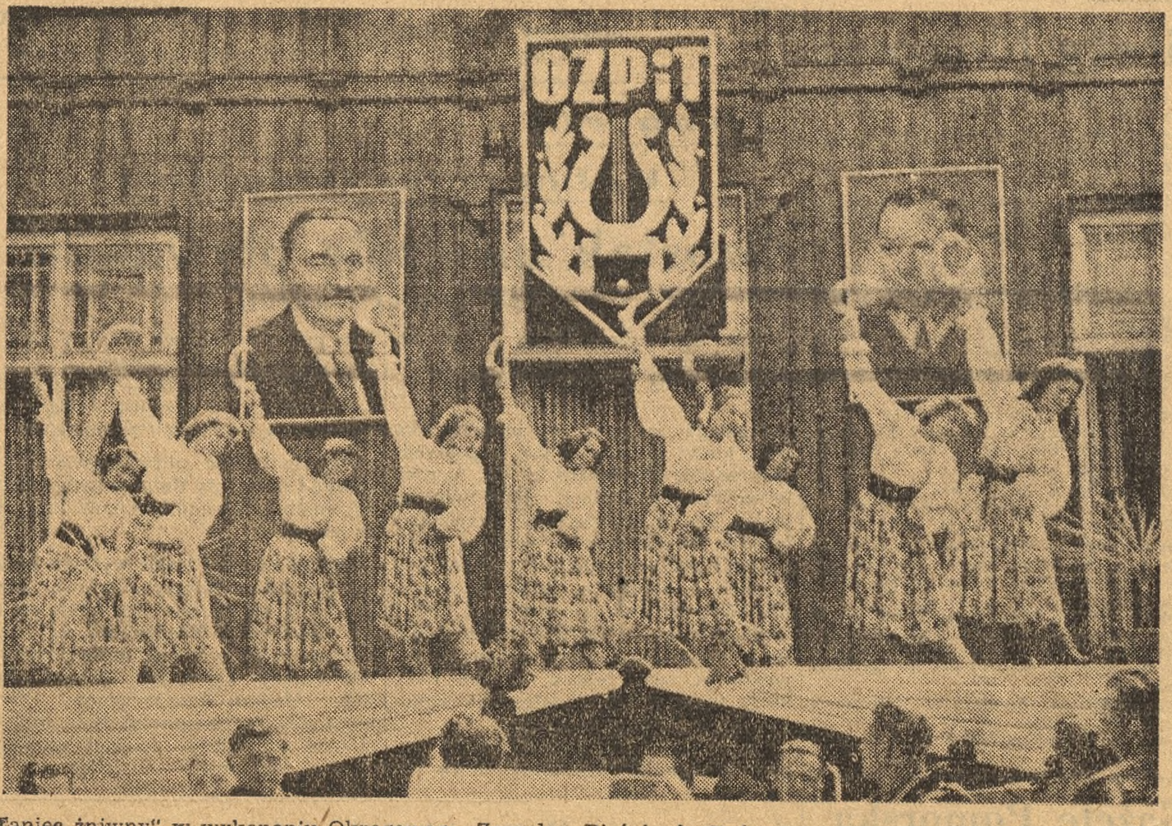
Czują się nieodłączną cząstką ludu pracującego. Ludowe Wojsko Polskie jest bowiem niepodzielnie zwią



Henryka Komorowska kierownik baletu Zespołu Pieśni i Tańca.

zane z narodem, stoi na straży jego praw i zdobyczy, i dlatego w radosne dni Zlotu pójdą we wspólnym pochodzie przez ulice naszych miast młodzi robotnicy, żołnierze, chłopi, uczniowie i studenci.

A dziewczęta i chłopcy z Okręgowego Zespołu Pieśni i Tańca wystąpią na estradach Stolicy dumni ze swoich osiągnięć. A. Z.



„Taniec żniwny" w wykonaniu Okręgowego Zespołu Pieśni i Tańca. Foto ŻPL — Melan

Ze sportu

Biegi Narodowe — na Zlocie Młodych Przodowników

Biegi Narodowe odbędą się 21 lipca — w drugim dniu Zlotu na Służewcu.

Program biegów obejmuje następujące dystanse:

Kobiety: juniorki — dystans 500 m, seniorki — dystans 500 m; **mężczyźni:** juniorzy — dystans 1000 m, seniorzy dystans 1000 m, seniorzy — dystans 3000 m.

W powyższych biegach biorą udział zwycięzcy eliminacji wojewódzkich, którzy zajęli — w biegach mężczyzn od 1 do 15 miejsca w biegach kobiet — 10 najlepszych zawodniczek.

W biegach punktuje się wszystkich zawodników i zawodniczki każdego województwa, którzy uzyskują wyniki równe minimum III klasy sportowej.

Zwycięzcą każdego biegu zostaje to województwo, które posiadać będzie największą ilość zawodników sklasyfikowanych. Województwo, które zdobędzie największą ilość punktów powstałych z sumy wszystkich biegów, zostaje drużynowym zwycięzcą w biegu na przełaj.

Uczestnikami Biegów Narodowych są w większości uczennice i uczniowie Szkolnych Kół Sportowych, członkowie kół sportowych przy zakładach pracy oraz Ludowych Zespołów Sportowych.

ZS Kolejarz przoduje w klasyfikacji

Niejednokrotnie na łamach „Gazety" poruszaliśmy temat klasyfikacji sportowców w początkowej fazie organizacyjnej i stwierdziliśmy duże zaniedbania oraz braki ze strony zainteresowanych resortów, zrzeszeń i organizacji. Tak było w okresie późniejszym, w którym klasyfikacja rozwinęła się należycie, jednak nie odpowiadała jeszcze stanowi faktycznemu zwłaszcza w klasie młodzieżowej i III, gdzie brak oficjalnych protokółów zawodów utrudniał stwierdzenie wyników i wydanie zaświadczeń. Dochodziły inne niedociągnięcia techniczne, a niekiedy nawet nieznajomość zasad klasyfikacji.

Dziś, spoglądając na wyniki I półrocza możemy stwierdzić na ogół zadawalający przebieg klasyfikacji w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Kartoteka Ref. Klasyfikacji WKKF zawiera nazwiska 42 klasyfikowanych w I klasie: 19 wioślarzy (15 ZS Kolejarz i 4 ZS Budowlani), 12 lekkoatletów, 4 żeglarzy, po 2 w boksie i pływaniu, po 1 w gimnastyce, narciarstwie i strzelectwie sportowym. Najwięcej sklasyfikowanych, bo 19 posiada ZS Kolejarz, dalej kroczą Budowlani i Spójnia.

W kl. II razem sklasyfikowano 233 zawodników — przoduje także ZS Kolejarz z 111 zawodnikami, a dalej Budowlani 24 i Stal 23. Lekkaatletyka posiada 69 sklasyfikowanych w II klasie, piłka nożna — 29, pływanie — 24, koszykówka — 21.

M i PKKF sklasyfikowały w II klasie 925 sportowców, z czego na Wydział Oświaty przypada 211, DOSZ —165, Unia — 126, Kolejarz — 122. Według dyscyplin przodują lekkoatleci. (386) i piłkarze (134).

Cyfra zakwalifikowanych do klasy młodzieżowej (424) jest stanowczo niska (213 — Wydział Oświaty, 68 — DOSZ, 51 Kolejarz, 41 — Unia).

Ogniwa sportowe winny natychmiast po uzyskaniu przez ich członków wyników sportowych, kwalifikujących do klas sportowych wystąpić do KKF z wnioskiem o nadanie klasy. Wyczekiwanie dezorganizuje i nie pozwala na należytą kontrolę planów. Sezon sportowy w całej pełni — padają dobre wyniki, które należy natychmiast usankcjonować odznaką klasyfikacyjną. (t)

Węgierki mistrzami świata w szermierce

KOPENHAGA. Drużynowe mistrzostwa świata we florecie kobiet rozegrane w Kopenhadze zakończyły się sukcesem szermierek węgierskich które pokonały w decydującym spotkaniu Francję 4:0. Drużyna węgierska ukończyła turniej bez porażki.

Ostateczna klasyfikacja: 1) Węgry — 5 zwycięstw, 2) Francja — 4 zwyc., 3) Włochy — 3 zwyc., 4) Dania — 2 zwyc., 5) USA — 1 zwyc., 6) Anglia — 0.

Nowi aktywiści zasilą LZS

W Sępólnie zakończył się 6 tygodniowy kurs dla pomocników instruktorów Ludowych Zespołów Sportowych. Kurs ukończyło 170 osób w tym 23 kobiety z PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Nowi aktywiści wypełnią luki w kadrze instruktorskiej na wsi, gdzie wiele LZS istniejących przy PGR na skutek braku wykwalifikowanych fachowców nie przejawiało większej aktywności. (P)

U naszych przyjaciół

Sztafeta ATK w składzie: Cikel, Koubek i Strinek ustanowiła nowy rekord CSR na dystansie 3x1000 m, uzyskując wynik 7:34,4 min.

* * *

Na kolarskich torowych mistrzostwach CSR Gihlar ustanowił rekord krajowy w wyścigu na dystansie 1000 m, uzyskując czas 1:13,9 min.

* * *

Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu nadał grupie wyróżniających się sportowców tytuły „Zasłużonego mistrza sportu". Wśród wyróżnionych znajduje się m. in. koszykarka Mamentjewa (Lokomotiv Moskwa), wielokrotna reprezentantka ZSRR i najlepszy strzelec drużyny. Mamentjewa na ostanich mistrzostwach Europy zdobyła 121 ze 124 punktów jakie uzyskała zwycięska drużyna radziecka w czasie mistrzostw.

Obecnie w ZSRR tytuły „Zasłużonego mistrza sportu" posiada 864 zawodników i zawodniczki, wśród nich wiele młodzieży. Najmłodszym posiadaczem zaszczytnego odznaczenia jest 21-letni moskiewski kolarz i łyżwiarz Griszini, rekordzista świata w biegu łyżwiarskim na 1000 m.

Twórcza współpraca radzieckich artystów i robotników

W celu jeszcze ściślejszego zespolenia i utrwalenia współpracy między mistrzami radzieckiej sztuki i robotnikami socjalistycznego przemysłu postanowiliśmy: — współpracownicy Moskiewskiego Teatru Akademickiego im. Maksyma Gorkiego i robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy Moskiewskiej Fabryki Maszyn „Krasnyj Proletariat", — zawrzeć układ o socjalistycznej współpracy i pomocy.

Tak pisali w kwietniu 1950 roku współpracownicy Moskiewskiego Teatru Akademickiego i członkowie załogi jednego z największych zakładów produkcyjnych Związku Radzieckiego przy zawarciu układu o współpracy.

W układzie tym nie chodzi o zwykłą opiekę kulturalną teatru nad zakładem. Chodzi tu o codzienną ścisłą współpracę, która wzmagać będzie twórcze siły obu kolektywów, pomagając im w aktywnej pracy dla komunistycznego budownictwa.

Przy nawiązywaniu koleżeńskich stosunków z kolektywem fabryki „Krasnyj Proletariat", współpracownicy Teatru Akademickiego starali się przede wszystkim poznać życie robotników fabryki i zapoznać się z przodownikami pracy i nowatorami produkcji. Członkowie kolektywu Teatru Akademickiego zdają sobie jasno sprawę z tego, że przy inscenizacjach sztuk o bohaterstwie ludzi radzieckich i całej klasy robotniczej współpraca z wielkim zakładem pracy stanowić będzie nieocenioną pomoc.

Członkowie załogi fabryki „Krasnyj Proletariat" przyrzekli artystom nie tylko pomoc przy nawiązywaniu stosunków z przodownikami produkcji, ale postanowili brać czynny udział w artystycznym życiu teatru. W tym celu artyści Teatru Akademickiego mieli zapoznać robotników z historią i tradycjami teatru oraz opiekować się zakładowym teatrem amatorskim.

Układ mówił nie tylko o współpracy — oba kolektywy powzięły konkretne zobowiązania.

Od zawarcia układu upłynęły 2 lata. Praca jaką w międzyczasie dokonano świadczy o tym, że między dwoma kolektywami — artystami Teatru Akademickiego i robotnikami „Krasnego Proletariatu" zawiązała się głęboka, twórcza współpraca.

Nie sporadycznie urządzane spotkania i koncerty, ale ścisły, konkretny, oparty na miesięcznych planach, kontakt zacieśnia kulturalną współpracę. W r. 1950 odbyło się przeszło 150 spotkań artystów z robotnikami, w skład których wchodziły koncerty, przedstawienia, zawody sportowe, konsultacje techniczne, agitacja wyborcza itp.

Artyści teatru są częstymi gośćmi robotników tak w fabryce jak i w mieszkaniach prywatnych. Czytają wspólnie dzieła radzieckiej beletrystyki, omawiają osiągnięcia radzieckiej sztuki i zapoznają się z pracami przodowników i nowatorów.

Kolektyw Teatru Akademickiego opiekuje się klubem przyfabrycznym i kółkiem dramatycznym, wspierając ich pracę na każdym polu. Artysta ludowy N. Bogulinbow, udziela członkom kółka dramatycznego systematycznych wykładów. Z kółkiem współpracują również artyści: I. Sudakow i G. Gerassimow. Pod kierownictwem członków teatru, wystawili aktorzy kółka dramatycznego „Chirurga" Korniejczuka, granego dwa razy na scenie Teatru Akademickiego.

Robotnicy, inżynierowie i technicy odwiedzają często teatr nie tylko jako widzowie — udzielaniem rad i cennych uwag krytycznych pomagają artystom w pracy.

Członkowie załogi fabrycznej udają się bardzo często do teatru, aby tam opowiadać artystom o swych metodach pracy w produkcji, o osiągnięciach i najlepszych robotnikach i nowatorach.

Inicjatywa artystów Moskiewskiego Teatru Akademickiego i członków załogi fabrycznej „Krasnyj Proletariat" znalazła naśladowców w całym Związku Radzieckim. Układy o socjalistycznej współpracy i pomocy zawarło już z górą 208 teatrów.

Na budowie Mingeczamrskiej Elektrowni Wodnej w Azerbejdżanie



NA ZDJĘCIU: Na jednym z odcinków budowy. Krocząca kopaczka ładuje żwir do budowy tamy Mingeczamrskiej Elektrowni Wodnej. Foto — CAF



Pierwszą poważniejszą imprezą na nowowybudowanym Stadionie Leśnym Kolejarza (Bdg.), był czwórmecz najlepszych drużyn piłkarskich ZS Kolejarz.

Zdjęcia przedstawiają fragment defilady, która poprzedziła uroczystość otwarcia stadionu i moment wręczenia upominków drużynom biorącym udział w turnieju przez tow. Z. Grodzkiego. Foto — Pilichowski

